



KURIER Wileński

SOBOTA, 22 KWIEŹNIA 1995 R.
Nr 78 (12609)

**Dziś
w numerze:**

2 str.

Bezpłatne wizy dla osób, które chcą odwiedzić na Ukrainie groby poległych bliskich tu podczas II wojny światowej.

3 str.

Wczoraj w kawiarni dziennikarzy odbyła się prezentacja pierwszego numeru nowego tygodnika "td".

4 str.

Pierwszą kobietą, której prochy zostały złożone w paryskim Panteonie — francuskiej "świętyni pamięci narodowej" — jest Maria Curie-Skłodowska. Wszystkie dokumenty dotyczące zbrodni katyńskiej zostały zniszczone na rozkaz Chruszczowa.

5 str.

70 procent Polaków wypowiedziało się za uczestnictwem prezydenta w obchodach 50 rocznicy zakończenia II wojny światowej w Polsce.

6 str.

"Tradycje naszej 'dziewiętnastki' nigdy nie były swockie, bo starano się zachować język, kulturę, ciągłość pokoleń, pamięć historyczną".

7 str.

8 kwietnia 1945 roku — pół wieku temu — z rąk Abpa Wileńskiego R. Jąbrzykowskiego otrzymał święcenia kapłańskie proboszcz parafii w Suderwie ks. Adolf Trusewicz.

8 str.

Dla przemytnika nie ma świętości — próbuje przemycać zarówno żywy towar ludzki, jak i zwierzęta.

9 str.

...W ciągu całego roku Siergiej czuł się obywatelem Litwy.

10 str.

"Złotemu słowikowi", czyli Karelowi Gottowi ukradziono już trzecie auto.

SENTENCJA DNIA
By szczęśliwym — tego trzeba się uczyć.
Eurypides

Znad Wili
Radio 73.34 / 103.8 FM
STARE, ALE JARE
Niedziela
godz. 10.30

Potrzebna jest pomoc i serce

Bądźmy braćmi w nieszczęściu

Po raz kolejny w czasie niespełna roku Trójmiasto dotknięte tragedią, której wymiar jest ponadludzki. W drugim dniu Świąt Wielkanocnych w 10-piętrowym wieżowcu w Gdańsku nastąpił wybuch gazu, co spowodowało zapadnięcie się parteru i dwóch pięter budynku. Ostateczna liczba ofiar, która została zasygnalowana, nie została jeszcze ustalona nawet po wysadzeniu wieżowca.

Podajemy numer konta, z którego wszystkie pieniądze zostaną przeznaczone dla osób poszkodowanych.
BANK PKO SA oddział w Sopocie 519166-4004073

2701-4-00110 z dopiskiem "Ofiarom wybuchu".
Z góry serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom.

Proboszcz kościoła Św. Ducha w Wilnie informuje, iż w najbliższą niedzielę, 23 kwietnia o godz. 13-tej, zostanie odprawione nabożeństwo w intencji osób, które zginęły podczas wybuchu gazu w wieżowcu w Gdańsku.

Serdecznie zapraszamy wszystkich naszych Czytelników

Zbliża się 50 rocznica zakończenia drugiej wojny światowej

W maju bieżącego roku mija 50 rocznica zwycięstwa nad niemieckim hitleryzmem. W związku z powyższym ambasady Rosji, Białorusi i Ukrainy na Litwie organizują imprezy dla uczczenia tej daty. Głównym celem tych obchodów jest oddanie hołdu pamięci poległym żołnierzom walczącym po stronie koalicji antyhitlerowskiej oraz uhonorowanie żyjących żołnierzy walczących przeciwko hitleryzmowi. 21 kwietnia w ambasadzie Rosji w Wilnie na Zwierzynku odbyła się konferencja prasowa ambasadorów Rosji, Białorusi i Ukrainy, na której poinformowano o imprezach, jakie będą organizowane przez te ambasady na 50 rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej.

Na Litwie obecnie mieszka około 15 tys. osób, uczestniczących w drugiej wojnie światowej po stronie koalicji antyhitlerowskiej. W zasadzie są to osoby, które walczyły w formacjach armii partyzanckich. Dekret w tej sprawie lada dzień ma podpisać prezydent Rosji Borys Jelcyn. Na wręczenie tych odznaczeń została otrzymana zgoda władz litewskich. 8 i 9 maja odbędzie się złożenie kwiatów i wieńców na cmentarzach żołnierzy sowieckich na Litwie (Wilno, Kowno, Kłajpeda i Mariampol). 9 maja w Ambasadzie FR odbędzie się przyjęcie, na które zostanie zaproszonych około 300-350 weteranów wojny. Będzie to wspólne przyjęcie ambasad Ukrainy, Rosji i Białorusi. Jak powiedział ambasador Ukrainy R. Biłodid, podczas przyjęcia będzie również część ukraińska, włącznie z ukraińską "horylką". Odpowiadając na pytania autora niniejszej publikacji w sprawie przypadków bezczeszczenia wojkowych cmentarzy, ambasador Rosji N. Obiertyszew powiedział, że w ostatnim półroczu na Litwie odnotowano sporo aktów wandalizmu wobec mogił żołnierzy sowieckich.

(Dokończenie na str. 3)

Kolejna akcja dobroczynności

Pan Janusz Bohdanowicz znowu pomaga

W ramach pomocy Polakom na Wileńszczyźnie do Wilna przybył kolejny, już 9 transport z darami. Tym razem była to akcja zorganizowana przez byłych akowców wileńskich i fundację "Więć". Przywieziono obuwie gumowe, nowe — dla dzieci do lat 10 oraz wkładki do tych butów, środki czystości osobistej, szampuny, pastę do zębów, odzież dla dzieci i dorosłych. Wczoraj Pan Janusz Bohdanowicz z Gdańska dzielił te dary pomiędzy szkoły na terenie rejonów: wileńskiego, szyrwinkiego, solecznickiego, trockiego, święciańskiego. Jak poinformował nas, za prawidłowość podziału darów pomiędzy poszczególne odbiorców odpowiada administracja szkół. Dary z Gdańska do Wilna nieodpłatnie przetransportował były mieszkaniec Wilna Eugeniusz Ciesiun. Pan Janusz Bohdanowicz wyraził wdzięczność Polskiej Macierzy Szkolnej, która udzieliła pomocy w przyjęciu i przechowaniu darów oraz Panu Michałowi Treszczyńskiemu, który pomaga przy ich podziale.

Planuje się, że kolejny podobny transport z darami przybędzie do Wilna gdzieś za miesiąc.

Inf.wł.

USA

Po ekaplozji w Oklahomie

Na całym terytorium Stanów Zjednoczonych i poza ich granicami swoją pracę poszukiwacze ropy naftowej, białych mężczyzn, podejrzanych o udział w zamachu na prezydenta w Oklahoma City, FBI wysłała także ich aresztowania i przesłuchania, bardzo schematyczne, potrzeby państwowe.
(Dokończenie na str. 4)

Amozia

Złów gaz w Jokohamie?

Podczas rozmowy z takimi objawami jak podrażnienie oczu i dróg oddechowych przewidziano w piątek do miasta. Dziewczyna mówi o "wzroście zapachu", z którym weszła się w domu towarowym. Właściciel kolejowego w Jokohamie — poinformował rzecznik policji.

W sprawie do szpitala przewieziono 17 osób. Władze ostrzegły, by nie wchodzić się do domu towarowego.

Pod otrzymanym zgłoszenia o zamachu w domu towarowym, policja natychmiast wysłała tam funkcjonariuszy w kombinacjach ochronnych i maskach gazowych.

Wyznaczyła policja, funkcjonariusze nie stwierdzili obecności żadnego gazu. Sprawdzili też pojemności dworca, ale i tam wszędzie wydawało się być w porządku.
(Obarwienie na str. 4)

Rosja

Moskwa gotowa do rozmów pokojowych z Czechami

Prezident Federacji Rosyjskiej Borys Jelcyn zaakceptował wczoraj w Moskwie rozpoczęcie rozmów pokojowych ze stroną czechowską bez żadnych warunków wstępnych.

Obwodzenie Czernomyrdina przystąpił do wicepremiera Dmitrija Szostakowa w Grozynie, który nie stawiając zapowiedzi wobec tych "którzy zostali oszukani i przyłączyli się do zbrojnych działań czechowskich".

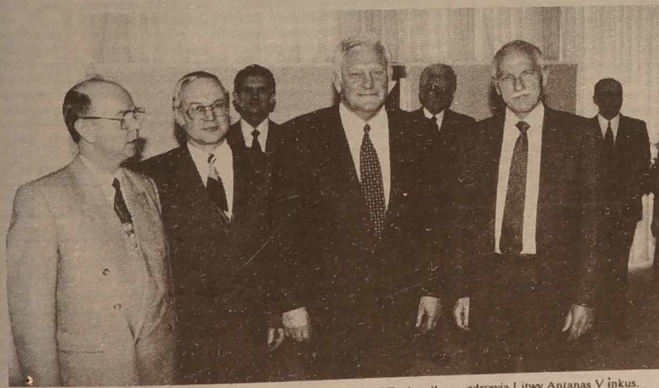
Dyrektor Europejskiego Regionalnego Biura WHO na Litwie

Na Litwie z dwudniową wizytą pracował dyrektor Biura Europejskiego Regionu Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) dr John Eric Aspinall.

Celem wizyty było zapoznanie się z sytuacją na Litwie w zakresie zdrowia w ostatnich latach od ostatniego pobytu dyrektora Biura Europejskiego Regionu Światowej Organizacji Zdrowia, który, korzystając z okazji, przedstawił politykę "Zdrowie — życie" jaką realizuje Światowa Organizacja Zdrowia.

Dr J.E. Aspinall przyjął premiera Republiki Litwy Adolfa Šteišiušiusa, z którego powołał specjalny zespół ekspertów, który w ramach stażami różnych ministrów i innych struktur rządowych rozwiązuje problemy zdrowia publicznego, nie tylko leżące w obszarze, ale głównie zdrowy tryb życia i środowisko.

W trakcie wizyty dr J.E. Aspinall spotkał się z posłami na Sejm, z ministrami i szefami organizacji międzynarodowych, przedstawicielami



państw akademickich i organizacji międzynarodowych, wysłuchał informacji o stanie zdrowotnym mieszkańców Litwy, reformie ochrony zdrowia.

W piątek dyrektora J.E. Aspinalla przyjął prezydent Republiki Litwy Algirdas Brazauskas. W rozmowie uczestniczył również minister

zdrowia Litwy Antanas V. Inkus.
NA ZDJĘCIU: podczas spotkania.
Fot. ELTA

Kalejdoskop wiadomości

Depeze kondolencyjne prezydenta i premiera Litwy prezydentowi USA

Z powodu aktu terrorystycznego w Oklahomie City w USA, podczas którego zginął ludzki prezydent republik Algirdas Brazauskas wysłał depeze kondolencyjne prezydentowi USA Billowi Clintonowi. Depezę kondolencyjną wysłał również premier Adolfas Šleževičius.

Zaprasza się na Górę Józefową

Kolegium króla Mendoga dzisiaj o godz. 11.00 zaprasza mieszkańców Litwy do Miednik, gdzie u podnóża Góry Józefowej odbędzie się Świątów Dzień Ziemi.

W 1970 roku UNESCO w swym programie "Człowiek i biosfera" ogłosiła 22 kwietnia Światowym Dniem Ziemi, jednak w latach okupacji sowieckiej na Litwie i całym ZSRR to święto było zakazane.

Podczas święta wiersze będzie recytował aktor Gintaras Mikalauskas, zabiorą głos przedstawiciele Ministerstwa Ochrony Środowiska i wydziału oświaty rejonu wileńskiego, naukowcy.

Obok posadzonych w ubiegłym roku u podnóża Góry Józefowej 9 dąbków, symbolizujących etniczne ziemie Białych, zasadzi się krzewy róż, a przybyłym w strojach ludowych dziewczynom wręczy się prezenty bogini Laimy — brosze wykonane przez plastyka Aušrę Galgaliene.

Wysoka nagroda dyplomacie wenezuelskiemu

Na mocy dekretu prezydenta republiki z 20 kwietnia za osobistą pomoc w przywróceniu i utrwaleniu niepodległości Republiki Litewskiej oraz długoletnią i staranną pracę dyplomatyczną doradca ambasady Republiki Litewskiej w Wenezueli S. Sirutis został odznaczony orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Gedimina III klasą.

Ambasador RL G. Čekuolis wręczył listy uwierzytelniające królów Hiszpanii

W Madrycie nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Republiki Litewskiej Gedrius Čekuolis wręczył listy uwierzytelniające królów Hiszpanii Juanowi Carlosowi I.

Oficjalnej ceremonii wręczenia listów ambasador Gedrius Čekuolis opowiedział królom o wewnętrznej i zagranicznej polityce Litwy. Króla interesowały stosunki naszego państwa z krajami sąsiednimi, perspektywy dwustronnego rozwoju współpracy, przebieg integracji Litwy z strukturami europejskimi. Mówiono także o możliwej wizycie Juana Carlosa na Litwę w przyszłym roku.

Jubileusz uczonej Antanė Kučinskaitė

Dziś Litewska Akademia Katolicka uroczysto obchodzi 80-lecie jednej z redaktorki i autorów akademickiego "Słownika języka litewskiego", laureatki Nagrody Państwowej, sekretarza naukowego akademii, dra nauk humanistycznych Antanė Kučinskaitė.

Towarzystwo "Vilnija" ukończyło 7 lat

W wileńskim Domu Nauczyciela dziś towarzystwo "Vilnija" zorganizowało zjazd, poświęcony 70-leciu Związku Wyzwolenia Wilna oraz 7-leciu swej działalności.

Izba Handlowo-Przemysłowa doradza, jak założyć interes

"Od czego i jak rozpocząć interes? Jak założyć firmę?" — na seminarium na ten temat do Wileńskiej Regionalnej Izby Handlowo-Przemysłowej przybyło ponad 30 osób starających się o otwarcie prywatnych przedsiębiorstw.

Specjaliści litewskiego prawa i bankowości na pierwszym tego rodzaju seminarium wyjaśniali uczestnikom, dlaczego chcą wyrazić własny interes należy otworzyć przedsiębiorstwo, jakie jego rodzaj wybrać, jaki się tryb podatków, ulg, patentów i ich wydawania. Mówiono także o drobnych przedsiębiorstwach, stosunkach roboczych, możliwościach i warunkach kredytowania.

Takie seminaria Izba planuje organizować co miesiąc.

Jubileuszowa wystawa twórczości I. Plekury

W Litewskim Muzeum Sztuki otwarto jubileuszową wystawę malarza Igora Plekury. Jest ona poświęcona 60-leciu artysty.

Ekspozycje się ponad 50 obrazów Igora Plekury z cyklu "Motywy Gurguzu". Wystawa, chociaż nie pretenduje do pełnego przeglądu drogi twórczej, niemniej odzwierciedla dorobek trzech dziesięcioleci życia artysty.

Wystawa czynna w Muzeum Sztuki do 28 maja.

Kto może jechać na Ukrainę za bezpłatną lub zniżkową wizą

ELTA została poinformowana przez Ambasadę Ukrainy na Litwie, że zgodnie z uchwałą rządu Ukrainy o ulgach dla osób, przybywających na Ukrainę na uroczystości 50-lecia zwycięstwa, od 15 kwietnia do 15 czerwca 1995 roku urzędy MSZ na podstawie zaproszeń organizacji weteranów lub na podstawie odpowiednich dokumentów osobistych, bezpłatnie załatwią wizy wjazdowe i pobytu na Ukrainie obywatelom obcych państw i osobom bez obywatelstwa — uczestnikom II wojny światowej, partyzantom, więźniom faszystowskich obozów koncentracyjnych. Dla krewnych i osób towarzyszących inwalidom wojny i innym osobom wspomnianych kategorii w starszym wieku, potrzebującym opieki, opłatę konsularną zmniejsza się o 50 procent.

Osobom, które chcą przyjechać na Ukrainę i odwiedzić groby poległych tu podczas II wojny światowej rodziców bądź bliskich krewnych, wizy wydaje się bezpłatnie.

"Daj milion, daj milion"

— wolał kiedyś włóczęga Ponikowski, nasyłany przez Ostapę Bendera, by fenomenalnego buchallera Korekję pozabawić jego pieniędzy. Widocznie "Złote cię" natchnęło 27-letniego mieszkańca Plungė R. Valinaitisa, do podobnego czynu, tyle że... miliona żądał od prezydenta RL. Ponieważ jednak litewski Wielki Kombinator posunął się dalej niż jego książkowy prototyp, bo groził śmiercią w razie odmowy, stanął przed sądem. Lekarze stwierdzili bowiem, że jest zdrowy na umyśle. Grozi mu od 2 do 5 lat rozmyślenia o milionie w odsiedzieniu.

Hallo, hallo, tu Afryka?

W jedną z niedziel z gabinetu czeskiego Sejmu M. Visakvičiusa sprząta-czka sejmowa zadzwoniła do Afryki Południowej, a że połączenie było bardzo dobre, rozmawiało jej się miło i dość długo. Szkofup jednak w tym, że nie wiadomo kto ma ucieść 330 litów.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Łucja Brzozowska.

W Sejmie RL

Poranne posiedzenie plenarne 20 kwietnia

Posowie poparli wniosek przewodniczącego Sejmu Česlovasa Jurėnasa o wyostawieniu depezy kondolencyjnej do Kongresu USA w związku z tragedią w Oklahomie City.

Odrzucono włączenie do porządku dnia projektu oświadczenia "O naruszeniu nieetykalności deputowanych do Rady Najwyższej Białorusi w gmachu parlamentu".

Uchwalono ustawę Republiki Litewskiej "O częściowej zmianie ustawy Republiki Litewskiej o matych przedsiębiorstwach". Uchwalono ustawę RL — "O zmianie ustawy Republiki Litewskiej o państwowych ubezpieczeniach społecznych" i "O uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o wstępnej przyrządkacji majątku państwowego".

Przyjęto uchwałę Sejmu RL "O zastępstwie przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej".

Poseł Leonas Mikėlius wezwał posłów do udziału w akcji sadzenia dębów.

Poseł Rimantas Dagys zgłosił projekt ustawy RL "O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o umowie o pracę". Wniosek zaakceptowano, postanowiono przystąpić do dyskusji.

Uchwalono ustawę RL — "O ulgach w podatkach dochodowych od osób fizycznych wytworzących plody rolne w spółkach rolnych i gospodarstwach indywidualnych (personalnych)" oraz "O ulgach w podatku dochodowym dla przedsiębiorstw rolnych".

Odrzucono zgłoszony przez posła P. Tupikasa projekt uchwały Sejmu RL "O zmianie uchwały nr 1-679 z 1 grudnia 1994 r. "O powołaniu specjalnej komisji badawczej".

Do dyskusji zaakceptowano projekt ustawy RL "O ratyfikowaniu Europejskiej Konwencji Ochrony Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r., jej protokołów Czwartego, Siódmego, Jedenastego".

Poseł Antanas Kubilius zgłosił projekt uchwały Sejmu RL "O powołaniu tymczasowej badawczej i przygotowawczej komisji sejmowej". Projekt odrzucono.

Poseł Juozas Bernatėnas zgłosił alternatywny projekt uchwały "O powołaniu tymczasowej badawczej i przygotowawczej komisji sejmowej". Wniosek zaakceptowano, postanowiono przystąpić do dyskusji.

Zaaprobowano ogłoszenie projektu ustawy RL "O nowelizacji ustawy RL "O trybie i warunkach przywrócenia praw majątkowych obywateli do zachowanych nieruchomości". Postanowiono przystąpić do dyskusji.

Uwzględniono zmianę projektu ustawy RL "O zmianie

ustawy Republiki Litewskiej o spółkach akcyjnych". Postanowiono przystąpić do omawiania w trybie pilnym.

Zaaprobowano projekt ustawy RL "O zmianie ustawy Republiki Litewskiej o przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych". Postanowiono przystąpić do dyskusji w trybie pilnym.

Zaaprobowano projekt uchwały Sejmu RL "O trybie i warunkach w sprawie pożyczki między Republiką Litewską a Bankiem Światowym na sfinansowanie projektu reorganizacji systemu energetycznego Litwy". Postanowiono przystąpić do dyskusji. Podczas półgodzinnego spotkania z rządem minister reform administracyjnych i samorządów Laurynas M. Stankevičius odpowiedział na pytania posłów.

Wieczorne posiedzenie plenarne 20 kwietnia

Uchwalono rezolucję Sejmu Republiki Litewskiej "O zwalczaniu kradzieży pojazdów".

Do dyskusji wrócono do udoskonalenia projektu rezolucji Sejmu RL "O uwiecznieniu pamięci ludobójstwa mieszkańców regionu królewieckiego".

Zrobiono przerwę w dyskusji nad ustawą RL "O uzupełnieniu art. 3 ustawy Republiki Litewskiej "O trybie i warunkach przywrócenia praw majątkowych obywateli do zachowanych nieruchomości".

Do dyskusji odrzucono projekt ustawy RL "O nowelizacji regulaminu Sejmu Republiki Litewskiej (Komisja Walki z Przestępczością i Korupcją). Sejmowemu Komite-towi Państwa i Prawa zlecono przygotowanie projektu programów walki z przestępczością i korupcją.

Poseł Saulius Pečiūnas zgłosił projekt uchwały Sejmu RL "O powołaniu grupy roboczej w celu zmodernizowania ustaw Republiki Litewskiej o reformie reformy Wniosku zaakceptowano, postanowiono przystąpić do dyskusji.

Poseł Mečišlovas Treinsys zgłosił projekt ustawy RL "O stosunkach w sferze własności ziemskiej oraz zaleźności normalizacji rynku ziemi". Wniosek zaakceptowano, postanowiono przystąpić do dyskusji.

Zaaprobowano projekt ustawy RL "O stworzeniu funduszu obrony Republiki Litewskiej" i postanowiono przystąpić do dyskusji.

Zrobiono przerwę w dyskusji nad projektem ustawy Republiki Litewskiej "O kodeksie etyki służbowej".

Poseł Kazimieras Uoka odczytał oświadczenie. Wydział prasy i łączności publicznej Sejmu RL — ELTA

O odszkodowaniach za straty wyrządzone w latach okupacji

Litwa nie może ani zwrócić, ani skompensować mienia obcokrajowców

Uwzględnijając fakt, że coraz szerzej dyskutuje się kwestię zwrotu i kompensaty mienia obywatelom innych państw, którzy utracili je w naszym kraju, Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadczyło, że Litwa nie jest w stanie zwrócić lub skompensować całości mienia utraconego w okresie okupacji, jako że sama nie otrzymała kompensaty za szkody wyrządzone jej przez wszystkie reżimy okupacyjne, informuje ELTA.

W latach okupacji nazistowskiej i sowieckiej wielu obywatelom Litwy odebrano ich mienie, a po odzyskaniu niepodległości, szanując podstawowe prawa i wolności człowieka oraz kierując się zasadami państwa prawa, Litwa zdecydowanie przystąpiła do przywracania praw majątkowych obywateli kraju wszystkich narodowości do zachowanych nieruchomości, mówi się o oświadczeniu wydziału informacji i prasy MSZ. Wskazuje się w

nim także, że "było to pozostaje trudne zadanie, wiążące się z losami i interesami wielu ludzi różnych narodowości".

Za to, że Litwa nie jest w stanie zwrócić lub skompensować wspomnianego mienia, "nie byłoby sprzeczności, ani zgodne z prawem" zrzucanie całej odpowiedzialności na państwo, a ciężary kompensaty — na jego ludzi, którzy nie w czasie wojny w 1940 roku utracili wolność i ofiarne tworzą demokrację Litwy, mówi się w oświadczeniu.

Nazę państwo jeszcze raz podkreśla, iż domaga się od państw bezpośrednio uczestniczących w okupacji Litwy skompensowania strat, wyrządzonych krajowi i jego obywatelom. Po otrzymaniu takiej kompensaty, część jej można będzie przeznaczyć obywatelom innych państw, którzy ucierpieli od reżimów okupacyjnych na terytorium Litwy, z naciskiem się w oświadczeniu. Mówi się w nim, że rząd byłby wdzięczny, gdyby wyraził państwa i wspólnoty, wśród nich również wspólnota żydowska na świecie udzieliły pomocy, która skompensowałaby straty wyrządzone przez państwa odpowiedzialne za okupację i aneksję Litwy.

Rząd rozumie bolesną stratę i trudność żydowskiego, której dzieje w latach II wojny światowej, a ludobójstwo Żydów w oświadczeniach popępli prezydent Litwy i premier, nadmieniamy się w oświadczeniu. Znacząca się w nim także, że w celu przywrócenia sprawiedliwości, biorąc się ustawodawstwem litewskim oraz dobrą wolą, rząd rozważa i w przyszłości będzie się zajmował kwestiami zwrotu pozostałego mienia społecznego i religijnego wspólnotom Żydów naszego kraju oraz udzielił im wszelkiego wsparcia".

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 24 kwietnia 1995 r. ustale następującą relację lity do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	100 kazańskich teng	6,4103
Angielskie funty szterlingi	6,4292	Lotewskie teng	7,9206
100 ormiańskich dram	8,8909	Złote polskie	1,6720
Australijskie dolary	2,8558	Moldawskie leje	0,8852
Austriackie sztyngli	0,4090	Hollenderskie guldony	0,6411
100 amerykańskich dolarów	0,9090	Francuskie franki	2,2754
100 białoruskich rubli	0,3478	100 rubli rosyjskich	0,6792
Belgijskie franki	0,1402	SDR	6,2298
Czeskie korony	0,1542	Szwajcarskie dolary	2,9827
Duńskie korony	0,7340	Finkskie marki	0,8287
ECU	5,2812	Szwedzkie korony	0,5383
Estońskie korony	0,3841	Szwajcarskie franki	3,4876
100 hiszpańskich peset	2,3233	10000 ukrainskich karbowanców	0,2845
100 irlandzkich funtów	0,2297	Uzbekskie sumy	0,1533
100 japońskich jen	4,7710	100 węgierskich forint	3,3734
Kanadyjskie dolary	2,5234	Niemieckie marki	2,8830
Kirgizskie somy	0,3866		

Lity na walute podlegały i walute podlegały na lity banki wymieniane według zwierzchniego oficjalnego kursu — 4,00 lity za 1 USD, pobierając nie większą od ustalonego przez Bank Litewski wyprocentowaną za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki okupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	wprowadzi
100 franków francuskich	48,34	50,32
100 marek niemieckich	170,73	177,69
100 dolarów amerykańskich	234,31	245,87
100 funtów brytyjskich	378,34	380,79
100 franków szwajcarskich	206,69	215,03

Przed konferencją w Nowym Jorku

Litwa za bezpieczeństwem na świecie

W czwartek Do Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku w celu wzięcia udziału w konferencji, poświęconej rewizji i rozpraszaniu się o nierozpraszaniu produkcji broni nuklearnej udała się oficjalna delegacja broni nuklearnej z ministrem spraw zagranicznych Połiem Gijsemem, informuje ELTA.

Zapobieżenie rozpraszaniu się broni nuklearnej oraz czynne wysiłki na rzecz zmniejszenia działalności wspólnoty narodziła się w tym celu, jest jednym z głównych celów litewskiej polityki zagranicznej. Litwa przystąpiła do Układu o nierozpraszaniu broni nuklearnej (NPT) w 1991 r., w ten

sposób manifestując swój zamiar udziału w globalnym procesie kontroli zbrojeń i rozbrojenia.

Układ ten pomógł utrzymać stabilność i bezpieczeństwo po rozpadzie ZSRR, kiedy światowa opinia publiczna przekonała nowe państwa, na których terytoriach ulokowana była broń nuklearna — Białoruś, Kazachstan i Ukraina — do zachowania statusu państw wolnych od broni jądrowej.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa kontynuatu potrzebne są obowiązujące zgodnie z literą prawa układy wielostronne, regionalne i dwustronne, normy oraz zobowiązania. Nie-

wątpliwie pozytywne zmiany można odnotować w negocjacjach w sprawie wszechobjętego układu o zakazie prób nuklearnych. Znamienne jest też rozpoczęcie negocjacji w sprawie zakazu substancji radioaktywnych, które mogą być wykorzystane w produkcji broni nuklearnej. Coraz większą wagą nabierają inicjatywy regionalne — zwłaszcza w tworzeniu stref wolnych od broni jądrowej.

Litwa jako państwo korzystające z energii jądrowej i zależne od niej, jest szczególnie zainteresowana przewidzianym przez NPT zainteresowaniem rozwojem energii jądrowej w celach pokojowych. Bez powyższego układu współpraca międzynarodowa w tej dziedzinie byłaby utrudniona.

Gygnatiusze NPT — państwa zarówno nuklearne, jak i nienuklearne — podkreślają konieczność dalszego podążania drogą rozbrojenia nie tylko poprzez zakończenie wyścigu zbrojeń, ale też ciągłe zmniejszanie oraz likwidowanie arsenałów nuklearnych.

Należy zaznaczyć, że niejednokrotnie odwołania wysokich urzędników Federacji Rosyjskiej, że Rosja nie będzie przestrzegała porozumienia START-II, o ile NATO będzie rozszerzała swój wpływ na Wschodzie, nie dadzą się pogodzić z duchem NPT.

Wysiłki państw, aby żyć w bezpieczniejszym świecie więdzy niedawno opublikowane wspólnie oświadczenie pięciu krajów nuklearnych, że rozszerzają one gwarancje bezpieczeństwa dla wszystkich państw nienuklearnych.

Stanowisko Litwy jest zbliżone do stanowiskiem większości państw świata, w tym również wszystkich bez wyjątku państw Unii Europejskiej i NATO: układ ma być przedłużony na czas nieograniczony, co nie tylko ugruntuje znaczenie NPT, ale też umożliwi skoncentrowanie się na konkretnych sposobach jego realizacji, umożliwi dalsze popieranie procesu rozbrojenia nuklearnego, doskonalenie mechanizmu nierozpraszania broni nuklearnej.

Imprezy w Wilnie z okazji 3 Maja

29.04. godz. 10.00 — otwarcie w Narodowej Bibliotece Litwy wystawy polskiej książki "Od komunizmu do demokracji",

godz. 11.30 — otwarcie polsko-litewskiej konferencji "Od komunizmu do demokracji" z udziałem m. in. prof. Zb. Szczęsnego, konferencja trwa do 30.04.

30.04. — II Festiwal Polskich Zapisków Folklorystycznych i Ludowych — występy dzieci i młodzieży muzycznie uzdolnionych — Wilno,

godz. 16.00 — koncert jubileuszowy zespołu "Kotwica" w Kownie.

2.05. godz. 16.00 — otwarcie w galerii "Arka" wystawy polskich plastyków z Wilna,

godz. 18.00 — Litewska Filharmonia Narodowa, koncert z okazji 3 Maja.

3.05. godz. 12.00 — cmentarz wojskowy na Rossie, składanie kwiatów.

godz. 17.00 — otwarcie pierwszej polskiej galerii w Wilnie,

godz. 19.00 — Msza Św. w intencji Rzeczypospolitej.

4.05. godz. 18.00 — spotkanie najlepszych nauczycieli polskojęzycznych szkół średnich na Litwie.

6.05 — galowy koncert jubileuszowy zespołu "Wilia".

7-10.05 — spektakle Teatru im. J. Osterwy z Lublina dla młodzieży szkół polskojęzycznych.

Ambasada RP w Wilnie

Zbliża się 50 rocznica zakończenia drugiej wojny

(Dobudowanie ze str. 1.)

Według ambasadora związane były z przyczynami natury politycznej, jak też zwykłego błędnie. Zdarzają się również przypadki kradzieży tablic z grobów żołnierskich. Jak powiedział ambasador Ukrainy, tak wypadki miały miejsce ostatnio w Warszawie w Mariampolu. Ambasador Rosji niejednokrotnie odmawiała w tych sprawach. Wskazywał, jak dotychczas sprawy nie miały ujawnić. Według szacunków, w Wilnie jest pogrzebów od 100 do 200 tys. żołnierskich. Według słów ambasadora Rosji N. Obieryszewa, brał on udział w upamiętnieniu zmarłych.

Ambasador Rosji odmówił uczestniczenia w obchodach 50 rocznicy w Wilnie. Wskazywał, że w Wilnie jest pogrzebów od 100 do 200 tys. żołnierskich. Według słów ambasadora Rosji N. Obieryszewa, brał on udział w upamiętnieniu zmarłych.

Ambasador Białorusi E. Wojtowicz powiedział, że Białorusini mają bardzo dużą pogardę dla osób współpracujących z Niemcami hitlerowskimi. Na Białorusi, gdzie w czasie wojny zginął każdy czwarty, a w niektórych rejonach nawet co drugi, jest żywa pamięć o osobach walczących przeciwko najeźdźcom hitlerowskim. Mimo dużych trudności ekonomicznych, rząd Białorusi przynął na obchody 50 rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej oraz na wsparcie materialne weteranów 10 milionów dolarów USA.

Ambasadorowie Ukrainy i Białorusi oświadczyli, że odmowa udziału prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa w obchodach w Moskwie jest sprawą wewnętrzną państwa litewskiego. Ważne jest natomiast, aby uczcić pamięć poległych oraz uhonorować żyjących uczestników koalicji antyhitlerowskiej.

Jarosław WOLKONOWSKI

wszego numeru tygodnika. Zebraли się dziennikarze z gazet rosyjskich Rosji jak i "Echa Litwy", telewizji litewskiej, "Vakarintės Naujienos", "Biznes Baltija" i innych.

Sponsorom gazety jest spółka akcyjna "Variants". Tej spółki, która buduje domy w Wilnie i która ma cały szereg problemów, nie rozstrzygniętych na najwyższych szczeblach władzy. Głośno było swego czasu wokół sprawy "Jurija Rudanowa". Gazeta zapowiada, że to nie koniec — będzie jeszcze głośnie.

Pismo zaprasza swych czytelników do współpracy, a redaktor Władimiras Zarowakis mówi otwarcie: "Gazeta kocha Was, Czytelnicy..."

W rejonie sołecznickim

Nowy naczelnik oddziału banku

Wczoraj przedstawiono nowego naczelnika sołecznickiego oddziału "Zemės ūkio bankas" — największego i najsolidniejszego banku tradycyjnie finansującego prawie wszystkie placówki.

Został nim Tadeusz Mickiewicz, który poprzednio był zarządcą rejonu. Nowo mianowany naczelnik oddziału banku udzielił odpowiedzi na kilka pytań:

— Czy trzeba zmienić styl pracy wewnątrz oddziału?

— Uważam, że w celu doskonałości jego działalności coś niecoś trzeba będzie zmienić.

— Czy już pan wie, co konkretnie?

— Tak, wiem i mam nadzieję, że to się uda.

— Czy może pan powiedzieć z własnego doświadczenia, w co w rejonie należy inwestować?

— W przetworstwo artykułów rolnych i inną produkcję. Niestety, chwilowo nie możemy udzielać kredytów, uważam jednak, że sytuacja wkrótce się poprawi.

Piotr RYNGIEWICZ

Sołeczniczki

Kogo interesuje heraldyka?

W ostatnich dziesięcioleciach w Europie wzrosło zainteresowanie heraldyką i genealogią, które nie ominęły byłych krajów Rzeczypospolitej.

W Wilnie powstał ośrodek badań historyczno-genealogicznych, którym kieruje pan Tadeusz Kleczkowski. "Wszystkim zainteresowanym służę pomocą i informacją o polskich rodach na Litwie" — mówi pan Tadeusz.

Adres do ewentualnej korespondencji: Tadeusz Kleczkowski, ul. Vasario 16 13 m. 8. Tel. 61-51-17.

Inf. w.

Wypadki i wpadki

Według danych służby informacyjnej MSW RL, 20 kwietnia br. w republice odnotowano 167 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 5 obrażeń ciała, 19 wyrobów złodziejskiego chuligaństwa, 9 rabunków, 126 kradzieży, w tym 13 kradzieży samochodów. Znalezione 5 wcześniej skradzionych pojazdów. Zarejestrowano 7 wypadków ruchu drogowego 8 osób, ofiar nie było. Znalezione zwłoki 10 denatów. Poszukuje się 8 zaginionych osób. Zatrzymano 57 osób z podejrzenia o popełnienie przestępstw.

Jak wynaleźć postrach dla rabusiów?

20 kwietnia w nocy w Grzegorzewie (rej. trocki) w mieszkaniu W.Cz. przy ul. Świesos znany z widzenia mężczyzna z użyciem noża zrabował naczynia. Podejrzanego zatrzymano.

20 kwietnia o godz. 1.00 w nocy na klatce schodowej domu nr 99 przy ul. Laisiwa w Wilnie 2 osobników pobito L.M. Odebrali jej torbę, w której było 7 par męskiego obuwia, dokumenty i 50 tys. białoruskich rubli.

W tym samym dniu o godz. 2.00 w nocy w mieszkaniu przy ul. Vaduvos 45 w Wilnie podnieśli piątki 2 kumpi pobito A.A. Zabrali mu 200 litów. Podejrzanych zatrzymano.

19 kwietnia o godz. 17 min. 10 w Wilnie na pl. Katedrałnym od prywatnej taksiwojki opel rekord należący do J. Raduliewicza wsiadło 2 młodych ludzi. Poprosili zawieźć ich do Solenki. Tam sterroryzowali kierowcę pistoletem, związali i zrabowali 570 litów, 30 dolarów, dokumenty i samochód, którym odjechali.

19 kwietnia o godz. 22.00 na ul. św. Stefana w Wilnie mężczyzna i 2 kobiety pobito A.L. Odebrali mu skórzaną kurtkę, buty i obrączkę.

Faktory kradzieży wciąż przybywa

19 kwietnia wieczorem z samochodu: VAZ-2104 zaparkowanego w podwórzu domu nr 39 przy ul. Ciobicko w Wilnie należącego do B. skradziono 2 torby, w których znajdowało się 1250 opreków do okularów.

20 kwietnia w nocy we wsi Miškini (rej. trocki) po wytłumieniu drzwi z przechwalonym "Elpaka" ZS skradziono 36 rolników drutu i 25 metalowych pojemników. Straty wynoszą 6340 litów.

Samobójstwo

20 kwietnia o godz. 15.00 z okna własnego mieszkania na 8 piętrze przy ul. Architektu 59 w Wilnie wyskoczył i zabił się M. (ur. 1953 r.)

Straż graniczna czuwa

Ostatnio odnotowuje się wyraźny wzrost prób nielegalnego przekraczania granicy. Granica litewsko-polska stała się słynną za sprawą przetrwania tranzitem przez Litwę do Polski uchodźców z Azji. 20 kwietnia br. w nocy o godz. 3.00 na przejściu granicznym w Łódziejach funkcjonariusze

biuś straż granicznej zatrzymali 2 osoby litewskie E. Skatikasa (ur. 1969 r.) i D. Dapkūnas (ur. 1973 r.), którzy próbali nielegalnie "przepruścić" przez granicę 4 obywateli Turcji. Natomiast o godz. 4.00 nad ranem zatrzymano ob. Litwy, mieszkańca Szawel E. Blazeviciusa (ur. 1971 r.), który próbował przekroczyć granicę z cudzym paszportem.

Na polecenie komisarza Departamentu Policji Granicznej S. Stančikasa z 6 kwietnia 1995 r. wzmocniona została kontrola na granicy z Białorusią. Specjalnie powołana grupa funkcjonariuszy czuwa na granicy na okrągu. W ciągu 2 tygodni sprawdzono 228 wozów z pasażerami i towarami. Wykryto szereg faktów naruszenia przepisów prawnych, w tym też czynów, za które należy pociągnąć do odpowiedzialności karnej. Tak, 8 kwietnia o godz. 10 min. 20 w Solęcznikach kradziono mikroautobus, w którego nadwoziu w specjalnym schowku znajdowało 250 kg miedzi.

Sprawa bada wydzieło do walki z przemytem Komory Celnej w Solęcznikach. 16 kwietnia o godz. 16.00 sprawdzono KAMAZ-5410 (nr ZPA-285), przy którego kierowcy siedział mieszkaniec Poniewieża E. Yulys. Znalezione w ładowni około 6 ton metali kolorowych. Wyjaśniło się, że należy to do kierownika firmy prywatnej w Poniewieżu A. Kadziulis. 15 kwietnia o godz. 8.00 niedaleko Solęcznik zatrzymano VAZ-2109. Jechało w nim 2 obywateli litewscy. Funkcjonariusze stwierdzili różnice między numerami w numerach podwozia. Sprawę przekazano do gestii policyjnej drogowej.

Pożary i ich skutki

W ciągu stycznia-marca br. zanotowano 1565 pożarów. Wyrządzone przez nie straty materialne przekraczają 2,6 mln litów. W tym samym okresie roku ubiegłego pożarów było o 153 mniej, a suma strat wyniosła 2,16 mln litów.

W ciągu 3 miesięcy roku ogień pochłonął 90 istnień ludzkich (w tym samym okresie roku ubiegłego — 76), w tym 3 dzieci (w roku ubiegłym — 6). Ogień strawił 146 budynków (w roku ubiegłym o jeden więcej), 47 samochodów oraz inny sprzęt (w roku ubiegłym — 44).

Według danych MSW, w tym roku spośród wyszczególnionych pożarów zarejestrowano 38 podpałek, a w tym samym okresie roku ubiegłego było o 20 więcej.

Przygotowała Leonarda JURGIEWICZ

Inf. w.

USA

Po eksplozji w Oklahomie

(Dokończenie ze str. 1)

Jak oświadczył koordynujący śledztwo agent FBI Weldon Kennedy, są oni podejrzani o wyłączenie ciężarówki, która posłużyła do przewiezienia wążącego pół tonu ładunku wybuchowego. Minister sprawiedliwości USA, pani Janet Reno, wyznaczyła 2 mln dolarów nagrody za informacje, które byłyby pomocne w ich zatrzymaniu.

Kemenci oświadczył, że motywy działania podejrzanych są nieznane. Nie wykluczył on chęci zemsty na terenie federalnym lub na jednej z agencji tego rządu, której siedziba mieściła się w zniszczonym budynku.

W Oklahomie City i w Dallas przesłuchano trzech mężczyzn pochodzących z Bliskiego Wschodu. Czwartego mężczyznę, którego zidentyfikowano później jako Amerykanina pochodzenia jordańskiego (według części źródeł jest on Palestyńczykiem) przewieziono do USA, po zatrzymaniu na lotnisku w Londynie. W jego bagażu wykryto przedmioty,

które mogą służyć do wyprodukowania bomby domowym sposobem.

Ekipy ratownicze, przeszukujące ruiny zniszczonego budynku, znalazły zwłoki dalszych osób. Obecnie liczba ofiar śmiertelnych wynosi oficjalnie ponad 100 osób a 150 uznaje się nadal za zaginione. Ponad 400 osób było zranionych.

Śledztwo prowadzone jest w największej tajemnicy. Z nielicznych informacji, które przeciekiły na zewnątrz wynika, że ciężarówka, którą zdetonowano przed budynkiem została najprawdopodobniej wyprodukowana w Junction City, w stanie Kansas, odległym o ok. 430 km od Oklahomy City.

Według jednej z roboczych wersji, sprawcy mogli być przemytnikami narkotyków i chcieli zniszczyć biuro Agencji ds. Narkotyków i Lekarstw (DEA), mieszczące się w budynku. Agencje rządowe miały jednak otrzymać również wiele telefonów od różnych muzealnych grupowań, przynajmniej tych się do dokonania zamachu.

Rosja

Katyńskie dokumenty zniszczone na rozkaz Chruszczowa

Wszystkie dokumenty, bezpośrednio dotyczące zbrodni katyńskiej, które znajdowały się w archiwach KGB, zostały zniszczone w 1959 roku na polecenie Nikity Chruszczowa — poinformował szef Zarządu Zasobów Archiwalnych Federalnej Służby Bezpieczeństwa Rosji, generał Anatolij Krupajskina.

21.875 tezek osobowych polskich obywateli rozstrzelanych w 1940 roku, protokoły "osobowo sowiszczania", decyzje "trójki" NKWD były przechowywane do 1959 roku nie w ogólnych zasobach archiwalnych KGB, lecz w osobnym pomieszczeniu, w kilku skry-

niach. 3 marca 1959 roku (czworoletni KGB Aleksandr Szelepin sprzenił notatkę Nikicie Chruszczowowi, proponując zniszczenie katyńskich dokumentów, gdyż "nieprzewidywalny padek mógłby zdekonspirować operację".

Według informacji generała Krupajskina i prowadzącego do strony internetowej podpunktowiKA, inicjatorem sporządzenia takiej notki był sam Nikita Chruszczow, który nie rzucając się chęcią zarzucia śladów zbrodni, wydał Szelepinowi polecenie przygotowania odpowiedniego planu.

Japonia

Łańcuch terroru

Cała Japonia jest sfrustrowana. Ludzie nie otrząśli się jeszcze z szoku, jakim był terrorystyczny zamach na tokijskie metro 20 marca, kiedy terrorysty znów zaatakowali. W Tokio od sarinu zginęło 12 ludzi, a z pomocy lekarskiej musieli skorzystać 5,5 tysiąca. Dokładnie 30 dni później (19 kwietnia) gaz uwolniony na dworcu w Jokohamie spowodował obrażenia u ponad 500 ludzi.

Jak przerwać ten łańcuch terroru? Władze sugerują zastrzeżenie polityki wobec podejrzanych grupowań religijnych oraz sięgnięcie po takie środki, jak podsłuch telefoniczny.

W wypadku ataku w Tokio głównym podejrzany jest religijna lub pseudoreligijna sekta buddyjska Aum Shinri Kyo (Najwyższa Prawda), w której obiekтах sekty znalazła substancje chemiczne, umożliwiające wyprodukowanie sarinu, i to w ilościach wystarczających do zgładzenia milionów ludzi. Sekta Aum odcina się jednak od wszelkich związków z tym zamachem, o którego dokonanie nie została notabene oskarżona oficjalnie. Poszłek jest wprawdzie wiele, ale jednoznacznych dowodów brak. Podstawą policyjnego dochodzenia są więc oskarżenia zupełnie innej natury — pozbawienie wolności, wymuszenia...

Dochodzenie w sprawie ataku w Jokohamie natychmiast utknęło w martwym punkcie. Policja musiała szybko odwołać tezę, jakoby użyty tam został fosgen — osławiony gaz muszardowy z okresu pierwszej wojny światowej. Obecnie mówi się, że mógł to być amoniak, kwas siarkowy, kwas solny albo siarkowodór.

Frustracja Japończyków znalazła wyraz w artykułach wstępnych prasy i w interpelacjach parlamentarzystów. "Trzeba przerwać ten łańcuch aktów terrorystycznych" — napisał "Yomiuri Shimbun". "Bezpieczeństwa tego narodu trzeba bronić wszelkimi środkami; jest to zadanie nie tylko dla policji".

W parlamencie pytano premiera Tomiichi Murayamę i jego ministrów, czy nie czas już zdelegalizować sektę Aum. Minister oświaty Kaoru Yosano zapewnił, że sekta zostanie rozwiązana, jeśli potwierdzi się podejrzenia, że jest zamieszana w zamach w Tokio. Zapowiedział też, że będzie wnikliwie rozpatrywanie wniosków o rejestrację grupowań religijnych.

Minister sprawiedliwości Isao Maeda sugerował zmiany w ustawodawstwie, podyktowane wymogami walki z terroryzmem. "Rozważamy wprowadzenie podsłuchu telefonicznego" — powiedział m.in. Obecnie przepisy pozwalają uciekać się do tego środka praktycznie tylko w walce z handlem narkotykami.

Białoruś

Prezydent nie pójdzie na wybory

Prezydent Aleksandr Łukaszka oświadczył, że "w ogóle nie będzie głosować" 14 maja — w dniu wyborów parlamentarnych.

Prezydent nie ukrywał, że nie widzi sensu w fstrygowaniu się do lokalu wyborczego, bo — jak się wyraził — wybory sprowadzają się do tego: "Byli jedni, którzy przyznali sobie przywileje, przyjdą inni i przyznają sobie nowe".

Ukraina-Rosja

Parlament Krymu prosi Moskwę o ochronę

Rada Najwyższa Krymu wezwała Rosję do ochrony praw rosyjskiej większości mieszkającej na należącym do Ukrainy Półwyspie Krymskim. W Kijowie parlament ukraiński zażądał od krymskich deputowanych odpowiedzi na pytanie, czy podporządkują się ukraińskiemu ustawodawstwu.

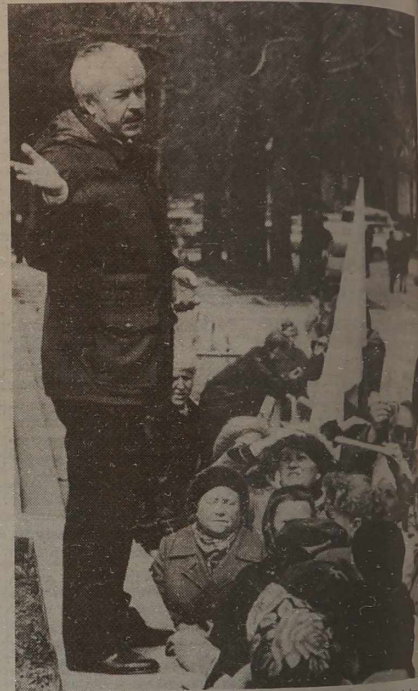
Przewodniczący komisji obrony Wołodymyr Muchin powiedział, że Rada Najwyższa Ukrainy podjęła wyważoną decyzję. Jeśli krymscy deputowani powiedzą, że nie będą działać zgodnie z konstytucją Ukrainy, Rada Najwyższa Krymu zostanie rozwiązana.

W marcu ukraiński parlament unieważnił krymską konstytucję i zlikwidował urząd prezydenta republiki, a prezydent Leonid Kuczma podporządkował sobie władzę wykonawczą na półwyspie.

W uchwale przyjętej przez krymski parlament zaapelowano do prezydenta Borysa Jelicyna i parlamentu Rosji o ochronę praw rodaków, którzy żyją na Krymie i są mniejszością narodową na Ukrainie. Uchwala ta współbrzmiała z oświadczeniem ministra spraw zagranicznych Rosji Andrieja Kozieriewa, iż Moskwa może użyć siły militarnej do obrony Rosjan żyjących w republikach poradzieckich.

Jeśli Ukraina nie zacznie w sposób konstruktywny podchodzić do sprawy Floty Czarnomorskiej, Rosja może zwerifikować zawarte z Kijowem umowy o współpracy gospodarczej i finansowej — powiedział doradca prezydenta Borysa Jelicyna Dmitrij Riurikow piątkowym "Rossijskim Wiestiom".

Dziennik "Izwiestia" stwierdza natomiast, że rosyjsko-ukraińskie rozmowy w sprawie Floty Czarnomorskiej po-



raz kolejny znalazły się w ślepiem zaufku. Jednak tym razem — pisze dziennik — Moskwa jest gotowa działać ostro w stosunku do Kijowa. Takie działania w polityce zagranicznej zdają się zyskiwać coraz większe popar-

cie na wysokich szczeblach władzy w Rosji — pisze "Izwiestia".
NA ZDJĘCIU: prezydent Krymu Jurij Mieszko przemawia przed grupą swoich zwolenników.
Fot. RFA-ELTA

Francja

Prochy Marii Curie-Skłodowskiej i Piotra Curie przeniesione do Panteonu

Piętą kobietą, której prochy zostały złożone w paryskim Panteonie — francuskiej "świątyni pamięci narodowej" — w uznaniu jej zasług dla nauki francuskiej i światowej jest Maria Curie-Skłodowska. Uroczystość przeniesienia prochów obojga małżonków Curie — bo wola rodziny było nierozdzielanie tych, którzy dotychczas spoczywali we wspólnym grobie w podparyskim Secau — odbyła się w czwartek po południu. W podniosłej uroczystości wzięli udział Lech Wałęsa i Francois Mitterrand — prezydenci Francji i Polski — dwóch krajów, z którymi uczona związana była urodzeniem i sercem, życiem rodzinnym i działalnością naukową.

Decyzja o wprowadzeniu zastłonej kobiety do Panteonu dojrzała przez kilka lat. Sam pomysł wyszedł od prezydenta Mitterranda w 1989 r. W 1992 r. trzy znane Francuzki: historyk i członkini Akademii Helene Carrere d'Encausse, obecny minister spraw socjalnych Simone Veil i była deputowana socjalistyczna, socjolog Françoise Gaspard w liście do prezydenta zaproponowały, by kobietą tą była Maria Curie-Skłodowska.

W marcu ubr. w wystąpieniu telewizyjnym z okazji Dnia Kobiet prezydent poinformował, że zwrócił się do rodziny Curie o zgodę na przeniesienie prochów uczony do narodowej nekro-

polii zastłonej w 10 marca br. Francois Mitterrand podpisał dekret o przeniesieniu do Panteonu szczątków użonej i jej męża, z którym wspólnie prowadziła badania naukowe do jego tragicznej śmierci w 1906 r. i z którym wspólnie została wyróżniona w 1903 r. nagrodą Nobla za odkrycie polonu i radu.

W czwartkowej uroczystości, obok prezydentów Francji i Polski, uczestniczyli szef rządu francuskiego Edouard Balladur i mer Paryża Jacques Chirac, córka Marii i Piotra Curie — Ewa oraz ich wnukiwke Helene Langevin i Pierre Joliot, przedstawiciele francuskiego Stowiska naukowego.

Trumny ze szczątkami Marii i Piotra przy dźwiękach orkiestry Gwardii Republikańskiej wnieśli na platformę przed Panteonem studenci paryskiego uniwersytetu ich imienia. Za nimi kroczyło w kondukcje ok. 200 ich kolegów. W imieniu francuskich uczonych głos zabrał fizyk, laureat nagrody Nobla z 1991 r., były uczeń Irenej i Fryderyka Joliot-Curie — Pierre-Gilles de Gennes. Po nim przemawiali prezydenci Lech Wałęsa i Francois Mitterrand.

Trumny małżonków Curie zostały umieszczone następnie przez członków Gwardii Republikańskiej w głównej nawie Panteonu. Pozostaną tam przez

piątek i sobotę, by umożliwić społeczeństwu oddanie hołdu uczonym. Po tych dniach zostaną złożone w krypcie Panteonu, w grobowcu nr 7.

Prasa francuska wiele miejsca poświęciła Marii Curie-Skłodowskiej jej zasługom. W publikacjach proponowano, by jej polskim pochodzeniem zmiano imię Francuzków dając jej nazwisko Curie. Ci, którzy pamiętają, że to właśnie "madame Curie" stworzyła doskonały przykład integracji w polski kraj, który w imię wolności i postępu człowieka przyjął wielu imigrantów. Oni z kolei, wzbogaciłi swój intelektualny dorobek naukowy i artystyczny dzięki ojczyźnie.

Wokół rocznicy zakończenia wojny

Znamien Longina Pastusiaka (SLD), Polacy, którzy upomnieli się o godną reprezentację państwa polskiego na głównych uroczystościach z okazji 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej w Europie, w istocie upomnieli się o należne Polsce miejsce w europejskiej i światowej polityce. Niezadowolone z planowanego wyjazdu do Moskwy premiera Oleksego, wyraził Jan Rulewski (UW).

W oświadczeniu złożonym w sejmiku w Sejmie Pastusiak stwierdził, że kto nie rozumie znaczenia użycia Polski w obchodach, działa na szkodę polskiego i międzynarodowego interesów państwa polskiego i niezgodnie z polską racją stanu. Później przypomniał, że ostatnio miał świadkiem publicznych wystąpień, jakie prezydent Lech Wałęsa wyznął wobec lidera SLD w Warszawie. Wskazując na to, że w czasie pobytu w Niemczech i planów premiera Józefa Oleksego udziału w uroczystościach w Moskwie z okazji 50. rocznicy zakończenia wojny światowej.

Te incydenty poseł uznał za cząstkę problemu, jakim jest "obserwowany od ponad 4 lat brak koordynacji w polskiej polityce zagranicznej". Przypomniał, że w minionej kadencji Sejmu przygotował raport w tej sprawie. Mimo zaproszenia, w pracach nad raportem nie wziął udziału przedstawiciel prezydenta. "Skutki tej, niczym nie uzasadnionej nieobecności, niestety, nadal obserwujemy" — powiedział Pastusiak. Stwierdził, że rozwiązania problemu nie przyniosło również zainicjowane przez Lecha Wałęsę niedawne spotkanie z przedstawicielami rządu i parlamentu, poświęcone koordynacji w polityce zagranicznej Polski.

Jan Rulewski wyraził niezadowolone nie tyle z planowanego wyjazdu do Moskwy premiera Oleksego, co z faktu nieprzygotowania premiera do godnej reprezentacji Polski.

Rulewski jest przekonany, że uroczystości w Moskwie powinny mieć charakter kombatancki. Chodzi mu o uczczenie żołnierza, uczestnika wojny. "Tymczasem w świetle zapowiedzi premiera Oleksego wynika, że wyjeżdża on

na spotkanie z politykami, w szczególności z politykami Rosji" — podkreślił poseł, chociaż — jak zaznaczył — nie ma żadnych gwarancji, że takie spotkanie się odbędzie.

Dla Rulewskiego "bagaż obciążeń" tej wizyty wynika z jej politycznego charakteru. Słowa premiera Oleksego, że "Armia Czerwona przyniosła Polsce radość wolności", Rulewski określił "grzechem niepamięci lub brakiem znajomości faktów historycznych". Stwierdził, że Armia Czerwona była następnikiem w sojuszu z faszystowskimi Niemcami oraz osłaniała pacyfikację oddziałów NKWD, niszczących polskosc na ówczesnych terenach RP.

Rulewski propozował premierowi Oleksego, aby "zamiast wystawiania w poczekalniach przed nożymy tego świata", spotkał się z rosyjskimi żołnierzami, którzy wyzwolili Polskę, i żeby w ten sposób uczcił trud żołnierza-kombatanta, a nie polityki.

Większość Polaków chce, aby prezydent RP obchodził 50. rocznicę zakończenia II wojny światowej w Polsce — wykazał sondaż przeprowadzony w kwietniu przez OBOP.

Większość — 71 proc. wypowiedziała się za uczestnictwem prezydenta w obchodach 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej w Polsce, 18 proc. opowiada się za udziałem Lecha Wałęsy w uroczystościach w Berlinie, a 2 proc. wskazuje na Moskwę i tyle samo na Londyn.

Polityka

Parlament

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia "Wspólnota Polska"

Odbyło się wspólne posiedzenie senackiej Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą oraz sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą poświęcone zapoznaniu się z działalnością Stowarzyszenia "Wspólnota Polska".

Członkowie komisji otrzymali sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w roku ubiegłym, z którego wynika, iż skoncentrowało się ono w swej działalności przede wszystkim na problemach związanych z znaczeniem języka polskiego, upowszechnianiu wiedzy o Polsce, umacnianiu poczucia społeczno - ekonomicznej polskiego wychodźstwa w krajach osiedlenia oraz innych form pomocy Poloni zwłaszcza na Wschodzie.

W roku ubiegłym z działalności oświatowej, kulturalnej i sportowo-turystycznej prowadzonej przez "Wspólnotę" prowadzonej w formie przyjazdowej do Polski skorzystało blisko 14 tys. osób z 37 krajów. Wśród nich największą grupę stanowili rodacy z Ukrainy, Białorusi, Litwy, Czech, Łotwy, Rosji, Kazachstanu, a także Niemiec, USA, Kanady i Węgier.

Drugim ważnym kierunkiem działalności "Wspólnoty" jest działalność inwestycyjna służąca budowie "Domów polskich" oraz polskich szkół, przede wszystkim dla środowisk polonijnych ząa wschodniej granicy. Obecnie prowadzona jest budowa kilkunastu takich obiektów, głównie na Białorusi i Ukrainie.

Oceniając sprawozdanie członkowie komisji podkreślili konieczność zwiększenia pomocy, zwłaszcza w dziedzinie rozwoju małego biznesu w środowiskach polonijnych, rozszerzenia współpracy z placówkami dyplomatycznymi i konsularnymi oraz zintensyfikowania działań zmierzających do przyspieszenia integracji środowisk polonijnych w różnych krajach.

Denominacja

100 i 200 zł na początku czerwca

Najwyższe nominały banknotów — 100 i 200 zł — zostaną wprowadzone do obiegu na początku czerwca br. — powiedziała podczas NBP, Hanna Gronkiewicz-Waltz. Nie podała jednak jak będą one wyłączone.

Prezes NBP dodała, że obecnie w obiegu znajduje się już, wartościowo licząc, ok. 45 proc. monet (docełowo na każdego obywatela ma ich przypadać ok. 50 sztuk) i ok. 30 proc. banknotów wprowadzonych po denominacji złotej. Nowe pieniądze mają być wyłączonym środkiem płatniczym od początku 1997 r., zaś stare będą wymieniane w bankach do roku 2010.

Historia

Życie codzienne warszawskiego getta w książce T. Bednarczyka

"Życie codzienne warszawskiego getta", książka podpułkownika Tadeusza Bednarczyka opublikowana przez wydawnictwo "Ogryzna" w 52 rocznicę powstania w getcie było przedmiotem konferencji prasowej w warszawskim Muzeum generała Władysława Sikorskiego.

Pierwsza wersja pracy powstała przed trzydziestoma laty, lecz ze względu na wydawców nie chciał jej opublikować, ponieważ ujawnia także "niewygodne" fakty. Kolaborację i korupcję Gettowej Gminy Żydowskiej, bestialstwo żydowskiej policji, czy haniebny działalność "Zagwi", żydowskiej komórki warszawskiego gestapo — stwierdził autor publikacji.

"W latach 1940-1943 kierowałem z ramienia Centralnego Komitetu Organizacji Niepodległościowych, Organizacji Wojskowej i Armii Krajowej Wydziałem do spraw Mniejszości Narodowych i Pomocy Żydom — oszajmili Bednarczyk. Z racji konspirowej funkcji więcej inicjatorów powstania pierwszych zbrojnych oddziałów w getcie, zorganizowanych przez Żydowski Związek Wojskowy. Wkraczanie na teren dzielnicy zamkniętej umożliwiało mi codziennie przepuszczać pracowników Urzędów Skarbowych. Po raz ostatni byłam tam nocą z 30 na 1 maja 1943 roku, kiedy hitlerowy pod dowództwem generała Jurgena Stroopa likwidował bunkry bojowników ŻZW i Żydowskiej Organizacji Bojowej" — powiedział autor dziennikarstwo PAP.

Konwent Św. Katarzyny o trybie wyłaniania kandydata na prezydenta

Do późnych godzin wieczornych trwa w Warszawie kolejne spotkanie Zespołu Koordynacyjnego Konwentu św. Katarzyny. Zgromadzeni w podziemnej sali kościoła Św. Katarzyny przedstawiciele skupionych w Zespole grup centroprawicowych, ustalają tryb wyłaniania wspólnego kandydata obozu solidarnościowo-współpracowalnego na urząd prezydenta.

kandydata na prezydenta odbył się w "konkluwie", tzn. aby wszyscy pretendenci do kandydowania w wyborach (zatwierdzeni przez zespół) wyłonili spośród siebie jedną osobę, która zagwarantuje największe poparcie wyborców.

Innym rozważanym przez prawicowych polityków i przedstawiciela "Solidarności" problemem jest to, czy selekcjonowani pretendenci lub wyłoniony spośród nich kandydat na najwyższy urząd w państwie, powinni być tylko oceniani przez czerwcowy Krajowy Zjazd "S", czy też owe forum

powinno ostatecznie rozstrzygnąć o kandydaturze osoby, która będzie reprezentowała obóz solidarnościowo-niepodległościowy.

Zjazd "S" odbędzie się na początku czerwca. Według przyjętych wcześniej kryteriów kandydaci, których mogą przedstawiać wszystkie ugrupowania Zespołu, muszą zostać zgłoszeni do końca maja br. Na spotkanie ustalono również warunki zgłaszania kandydatów spoza Zespołu, którzy chcieliby uzyskać jego poparcie w nadchodzących wyborach prezydenckich.

Gospodarka

Oleksi: priorytety polityki gospodarczej nie uległy zmianie

Przyspieszenie procesu prywatyzacji, reforma systemu ubezpieczeń społecznych, opracowanie programu dynamicznego rozwoju sektora prywatnego, zwiększenie mieszkalnictwa — to priorytetowe zadania nowego rządu — powiedział premier J. Oleksy na spotkaniu z członkami Klubu "500", zorganizowanego przy redakcji "Zycia

gospodarczego" i skupiającego największe polskie firmy państwowe i prywatne.

Premier przyznał, że program polityki gospodarczej obecnego rządu, a także główne cele i priorytety tej polityki są takie same jak rządu Waldemara Pawlaka, gdyż "jest to program tej samej koalicji". Premier dodał, że koalicja wypracowała wnioski ze służnej często krytyki rządu Pawlaka oraz, że zamie-

rza unikać głównie "opóźnień decyzyjnych" w wielu dziedzinach. Oleksy zapowiedział, że jeszcze w maju przygotowana zostanie przez resort finansów nowa, długofalowa ordynacja podatkowa, zostanie rozstrzygnięta sprawa częściowego uwolnienia kursu walutowego i stóp procentowych, w najbliższym czasie rząd zajmie się też reformą sektora paliwowego.

Wyrok na "łomiarza" w najbliższą środę

W najbliższy poniedziałek dojdzie do końcowych wystąpień stron, a w środę 8 marca 1993 r. ogłoszenia wyroku w procesie domniemanego "łomiarza", R. oskarżonego o 29 napadów na kobiety, z których 5 zmarło. 20 bm. wyrok wyda sędziowski sąd w Warszawie zakończyły się zeznania świadków. R. wierzył, że jest niewinny; grozi mu nawet kara śmierci.

"Wnuczek ml nigdy nie skłamał"

Ponownie wezwana przez sąd Janina S. (matka konkubiny Henryka R.) nie umiała wyjaśnić sprzeczności między swymi zeznaniami a wyjaśnieniami córki co do okoliczności zakupu przez Małgorzatę L. inkryminowanego kalkulatora, do czego rzekomo doszło na targu w Konstancynie. Na poprzedniej rozprawie Janina S. nie poprzedniej rozprawie Janina S. nie potrafiła go opisać, gdyż — wbrew zeznaniom — nie widziała go przy zakupie i potrafiła go opisać, gdyż — wbrew zeznaniom córki — widziała, że odezła na chwilę podczas zakupu, na który dała tylko

Po zatrzymaniu Henryka R. napady ustały

Proces 30-letniego Henryka R. rozpoczął się 2 marca br. Zarzucono mu 29 napadów na kobiety w Śródmieściu i na Mokotowie; większość z nich miał dokonać podczas przepustek z więzienia w Łowiczu, gdzie odsiadywał (jako recydywista) wyrok za wcześniejszy napad na kobietę. Zatrzymano go bezpośrednio po kolejnym napadzie przy ul.

Ważkich napadów mogła dokonać jedna i ta sama osoba. Zeznał o młodości ostatnich napadów oraz biegły sądowy, który przeprowadził szczegółową ekspertyzę. Wskazywał na kobiety Henrykowi R. w dniu 15 września 1993 r. mogła być jedną z nich sama osoba. Dwoje z nich było siostrami, zaś siołwka i siołwka — siołwka. Dwoje z nich było siostrami, zaś siołwka i siołwka — siołwka.

Proces

Putawskiej we wrześniu 1993 r. Od tego czasu napady ustały.

Oskarżony nazwał proces "komunistyczną farsą"

W procesie, który zdaniem wielu obserwatorów miał charakter postokado- wy, zeznałowi kilkunastu świadków. Wiele ofiar mówiło, że oskarżony "jest podobny do "łomiarza", ma "podobną sylwetkę", niektóre "na 75" lub "90 proc." rozpoznawały w nim bandytę, który je napadał. Henryk R. odmówił w sądzie wyjaśnień, a sam proces nazwał "komunistyczną farsą".

Działalność "łomiarza" wywołala wiosną i latem 1993 r. panikę wśród kobiet w Warszawie; wiele nie wychodziło po zroku z domu bojąc się napadu. Policja apelowała o szczególną ostrożność. Bandyta atakował swe ofiary w bramach lub ciemnych podwórkach, udając w tył głowy towarzysza (stał przed siebie określone "łomiarz") i rabując torebkę z pieniędzmi.

Przed jubileuszem szkoły im. Wł. Syrokomli

"Oto jest życie: nic, a jakże dosyć".

(L. Staff)

Szkoła Średnia im. Wł. Syrokomli ma 40 lat. Ja mam 42. Od 27 lat moje życie jest związane z życiem szkoły. Wiecie szczęśliwych i radosnych chwil przeżyłem w mojej szkole. Do dziś co dzień do pracy idę jak na pierwszą randkę: co przypomnie dzisiejszy dzień? Czuję się szczęśliwym, że jestem nauczycielem i powiem wielką rolę w moim wyborze zawodu odegrały nauczycielki, które mnie uczyły i wychowywały. Zakłada się, że często zmiana wychowawców szkody wychowywaniu, ale w moim przypadku było inaczej. Miałam cztery wychowawczynie w ciągu ośmiu lat nauki, każda była inna, a wszystkie razem tworzyły idealną nauczycielkę.

Gdy w roku 1960 przyszedł do pierwszej klasy, pierwszą moją wychowawczynią była p. Helena Wasilewska. Zapamiętałam ją jako elegancką starszą panią, która była zawsze zrównoważona i uśmiechnięta, pomimo że miała nas około 40. W I klasie na koniec roku szkolnego każdy z nas na pamiętkę od nauczycielki otrzymał książeczkę. Ja mam "Na jagody". Nigdy nauczyciel nie zarabiał za dużo i był to gest, który mnie wzruszył, nawet wtedy. Pamiętam, byłam bardzo zdziwiona, że pani każdemu kupiła inną książeczkę, inne życzenia mu wpisała. Chyba pani H. Wasilewska niejedną dzień myślała, komu jaką książkę sprezentować, aby jakoś go wyróżnić i nagrodzić. Ten gest tak na mnie podziałał, że pracując w szkole staram się też obdarować uczniów książką.

Pani H. Wasilewska — to dla mnie na całe życie wzór nauczyciela. Pamiętam 1 września, mój pierwszy dzień w szkole. Pani odczytała listę uczniów i moim imię odczytała Albin, a nie Albina, widocznie przy wpisywaniu popełniono błąd, bo kiedy wstałam i okazało się, że nie jestem chłopcem, pani bardzo się zdziwiła, ale i uśmiechnęła. A chłopcy zaczęli się śmiać, choć od razu dał mi przewieszki. Nauczycielka przeczełała największy hałas, a potem zapytała, jak mnie nazywają w domu. W domu byłam Lala. Od tej chwili i pani, i dzieci mówili tak do mnie — Lalka — przez wszystkie szkolne lata. I tak w każdej sytuacji p. Wasilewska potrafiła pomóc, doradzić, znaleźć Salomonową radę. Tylko wtedy, gdy zaczęłam pracować w szkole, zrozumiałam jakże to jest trudne.

Szkoła nasza znajdowała się na przeciwko kościoła św. Rafała, w bramie, w dwóch niewielkich budynkach, które stoją do dziś. Do bufetu biegaliśmy przez podwórko, a tam były najczęściej pączki z dżemem w cenie 1 r. Rortarzyce były ciasne i mroczne, biegać można było tylko po podwórku, które też wielkie nie było, ale zawsze coś. Nie raz otrzymywaliśmy piłą od grających starszych chłopaków. W każdej klasie stał duży piec i nasza pani często zimą grała ręce przy piecu, zamysłona, zapatrzona w przeszłość. Najtrudniejsze dla mnie w I kl. były lekcje kaligrafii. Pisaliśmy stalówką i atramentem, literki wypisywaliśmy wolno i starannie. Niestety, kleks był

częstym gościem w moim zeszycie, a nieposlušna stalówka pisała krzywo. Pani z anielską cierpliwością poprawiała moje kłopotliwe literki.

Pani Wasilewska była wiecieś latkowa. W tamte odległe czasy w naszej klasie nie było ani agnacji, ani przysmuś przy wstępowaniu do organizacji pionierskiej. Wstępowali ochotnicy. Wala Norejko, Marysia Rodziewicz i ja nie byłymy pionierkami i byłymy z tego dumne. Nasza pani ładnie grała na pianinie i kiedy dowiedziała się, że też mam pianino, doradziła mi wspaniałą nauczycielkę muzyki p. Klementynę Poletyko i dała mi wiele nut.

W 5 klasie naszą wychowawczynią była p. Zinaida Subačivienė. Była znacznie młodsza od p. Wasilewskiej, ale opiekowała się nami jak matka. Uczyła nas matematyki. Była świetną specjalistką, tłumaczyła tak dostępnie, że wszyscy polubiliśmy matematykę i naszą wychowawczynię. Pani Z. Subačivienė wiele czasu poświęcała nam po lekcjach. Zawsze miała czas, nigdy nie odmówiła pomocy, nie śpieszyła do domu, chociaż miała rodzinę. Organizowała wyieczki do kina, muzeum, ciekawe lekcje wychowawcze, podczas których rozwiązywaliśmy wiele ważnych dla nas problemów.

Była naszą wychowawczynią niespełna dwa lata. Została dyrektorką szkoły i stała się jej dobrym aniołem stróżem przez prawie 20 lat. O szkole dbała jak o własny dom. W dużym stopniu właśnie dzięki jej staraniom mamy obecną gmach naszej szkoły. Jako nauczycielka i dyrektorka pani Z. Subačivienė była bardzo wymagająca względem siebie, koleżoń i uczniów. Jednak do naszej klasy czuła sympatię. Lubiała nas. Czuliśmy to podczas lekcji, podczas rozmowy z nią na przerwie, czy w drodze ze szkoły do domu.

Pani Z. Subačivienė została u nas

matematyczką, a myśmy otrzymali nową wychowawczynię. I znów dopisało nam szczęście. Została nią młodziutka i piękna polonistka Maria Komogorowa. Między sobą nazwaliśmy ją "Młodzią Marysią". Zawsze uśmiechnięta, uprzejma, zadbana. Siedzieliśmy na jej lekcjach wpatrzni w nią jak w obrazek i wspaniałam w każde jej słowo. Pewnego razu poszliśmy z koleżanką powinnować naszą panią z okazji 8 Marca. Byliśmy w 8 klasie. Wpadliśmy bez uprzedzenia, a pani Maria nie oczekiwała gości. Zostawiła nas w salonie i powiedziała, że dopóki się nie uśmieje, to się nam nie ukáže. Taką była. Niestety, wkrótce opuściła szkołę.

Mieliśmy nową wychowawczynię — panią Reginę Naumowicz. Pamiętam, jak po raz pierwszy weszła do klasy. Było to w połowie roku szkolnego. Miała być historia. Bałagan w klasie taki, jak zwykle w 40-osobowej klasie była. Byliśmy bardzo bezczelni. Nagle otworzyły się drzwi i weszła dyrektorka p. Subačivienė z nieznaną nam nauczycielką. Stały przy tablicy. Nastąpiła chwila ciszy, w czasie której przetrzymaliśmy na nową panią, a ona starała się spojrzeć w oczym każdemu z nas, jakby chciała zajrzeć w najgłębsze tajniki duszy, odgadnąć, czego się po nas można spodziewać, jak odnaleźć drogę do serca.

Pani Regina Naumowicz też była młoda, na pewno daleko jej było do trzydziestki, ale była zupełnie inna niż p. Komogorowa. Była poważniejsza, bardziej surowa i z początku wydawała się nam jakas nieprzystępna. Nie była skora do żartów. Baliśmy się przy jej troche. Ale już wkrótce potrafiła pozyskać nasze zaufanie, a i jako polubiłam ją serdecznie. A sprawy były to moje jedynie w szkole wagary. Otóż w klasie naszej połowę stanowili chłopcy. Na pewnej przerwie założyliśmy się z nimi o to, czy potrafili

pójść na wagary. Byłam jedną z lepszych uczennic i większość nie mogła uwierzyć, abym odważyła się na wagary. Ale ja zawsze lubiłam ryzyko i byłam hazardzistką. Poszłam. Na świadka wziąłem chłopca, z którym siedziałam w jednej ławce — Jurka Korolewicza. Kiedy nazurzył wychowawczynie stanęła przed klasą i zobaczyła naszą ławkę pustą, jakimś szóstym zmysłem wyczuła coś niedobrego. Następnego dnia zapytała mnie, gdzie to byłam. Nie chciałam kłamać i opowiadałam otwarcie o wszystkim, chociaż serce gotowe było wykoczyć z obawy przed krą. I cóż robi p. Naumowicz? Okazuje się zrozumienie. Cieszy się, że nie skłamałam, mówi do mnie ciepło i mądrze, już teraz nie pamiętam o czym, ale podczas tej rozmowy przetrzałam sobie nigdy więcej nie wagarować. Były to moje jedne wagary w szkole. Od czasu tamtej szczerzej rozmowy rozumiałam, że wychowawczyni jest mi przyjacielem i ta przyjaźń pozostała do dziś.

Wrócić do szkoły w 1976 roku też dzięki mojej wychowawczyni, p. Naumowicz. W szkole była potrzebna bibliotekarka i pani inspektor zadzwoniła i zaproponowała mi tę pracę. Kiedy przyszedłam pierwszy dzień do pracy, powiedziała: "Witaj w domu". Było to najmlodsze przywitanie, jakie kiedykolwiek w pracy słyzałam, było jak błogosławieństwo.

W roku 1978 otrzymałam klasę, którą uczyłam i wychowywałam aż do roku 1989, do ukończenia przez jej uczniów szkoły. Jest to chyba cmentem w naszej szkole, że klasa przez wszystkie lata miała jednego nauczyciela-wychowawcę. I tu zastanawiam się, jak ciekawie ułożyły się moje losy: ja miałam 4 wychowawczynie w ciągu 8 lat nauki, a te dzieci przez 11 lat miały mnie jedną. Któż zrozumie, co jest lepszego. Jedno wiem, że znam ją i j

kochałam jak własne dzieci. Jesteśmy wdzięczna losowi, że tak się stało, bo były to najpiękniejsze lata mego życia.

Wypadły te moje wspomnienia bardzo chaotycznie. W zasadzie chciałam napisać o swoich wychowawczynie. A iluz w naszej szkole było innych wspaniałych nauczycieli, którzy uczyli mnie, moją córke, moich uczniów i pracują dotychczas np. p. Irena Barbuškiene, p. Helena Noriada, czy p. Jarošas Stankiewicz. Niech będzie studentem uczył nawet mego ojca. Głęboki ślad w mej pamięci pozostawiła p. Lidia Wasilewska, matka "Wasilisa". Cudowny specjalista, ale w swoim zawodzie, wspaniały człowiek, który całe swe życie poświęcił szkole. Z każdej klasy, z każdym uczniem potrafiła znaleźć wspólny język, zaciekać. Szanowała i lubiła ją najwięcejse łobuzy w naszej szkole. Lubiliśmy ją, bo nigdy podczas lekcji nie zgładzała do notatek, bardzo wyleżała z literatury umiała na pamięć, a na jej lekcjach była cisza jak w kościele. Mnie właśnie dlatego postanowiłam potem studiować literaturę rosyjską, bo szanowała i wielbiłam człowieka, który jej uczył.

Wielu było i jest wspaniałych nauczycieli w naszej szkole. Tym pierwszym, w dawnych powojennych latach na pewno nie było najłatwiej. Z wielką wględem uczył polskie dzieci w polskiej szkole w trudnej Litwie przy zadaniem radzieckim, ale jakże szlachetnym.

Pamiętam, będąc w 7 klasie, nie poszłam do szkoły na Święta Bożego Narodzenia. Podczas lekcji wychowawczej p. Naumowicz zapytała, dlaczego nie byłam w szkole. Z niewiną minką odpowiedziałam, że przebieg był święta. Biedna p. Naumowicz! Była między innymi w kowadłem. Ale, mimo zdaniem, znalazła wyjście. Powiedziała, że w naszym państwie takiego święta nie ma, ale ja za nieobecność nie byłam ukarana. I było wielkie wydarzenie, kiedy zrozumieliśmy się ze sobą. Przed świętami idąc do domu, życzyliśmy sobie po cichu wesołych świąt. W dniu święta przyniosiliśmy domowe cukierki, wielkanocne kraszanek, czestowaliśmy się nawzajem. Chociaż byłymy w szkole i lekcje odbywały się jak co dzień, to jednak czuliśmy, że jest święto.

Boli mnie, kiedy się dziś mówi, że tradycje naszej szkoły, to były tradycje sowieckie. Oczywiście, inośnia to le-dzie, którzy pracują w naszej szkole za-ludwie parę lat, ale pomimo to — boli. Tradycje naszej i każdej tu polskiej szkoły nigdy nie były sowieckie. Staro-no się zachowując język, kulturę, ciągłość pokoleń, pamięć historyczną. A to nie było takie proste, jak się dziś wydaje.

Mam nadzieję, że uczniom, których ucze, potrafie zaszczepli-miłość do naszej szkoły. Jeżeli po-następnych 40 latach liczba uczniów i jakość nauczania w naszej szkole się nie zmieni, będzie to znak, że wiele pokoleń nauczycieli pracowało nie na próżno.

Z okazji Jubileuszu pragnę życzyć swojej szkole rozkwitu, siły, energii, talentowanych uczniów i mądrych nauczycieli oraz stu! lat!

Albina DRZEWIĘCKA
NA ZDJĘCIU: uczniowie II klasy
razem ze swą wychowawczynią Heleną
Wasilewską.

Zdjęcie z archiwum autorki



Albina DRZEWIĘCKA NA ZDJĘCIU: uczniowie II klasy razem ze swą wychowawczynią Heleną Wasilewską.

Ustawa Republiki Litewskiej nr I-829 z 28 marca 1995 r.

O wcieleniu w życie ustawy Republiki Litewskiej o samorządzie terytorialnym

Artykuł 1. Z chwilą wejścia w życie ustawy Republiki Litewskiej o samorządzie terytorialnym inne ustawy i akty prawne oraz uchwały rządu Republiki Litewskiej obowiązują o tyle, o ile nie kolidują z ustawą o samorządzie terytorialnym, a kolidujące w ciągu miesiąca od wejścia w życie tej ustawy mają być uściwione bądź uzgodnione z założeńmi ustawy o samorządzie terytorialnym.

Rząd Republiki Litewskiej przygo-

towuje i zgłasza Sejmowi do rozpatrzenia:

- 1) do 5 kwietnia 1995 r. — projekt nowelizacji ustaw, kolidujących z ustawą o samorządzie terytorialnym;
- 2) do 1 września 1995 r. — projekt ustawy Republiki Litewskiej o stolicy.

Artykuł 2. Pehnomocnictwa rad samorządowych niższego szczebla wygasają z dniem wyborów do rad samorządowych.

rad samorządowych, wybranych lub mianowanych zgodnie z art. 8 ustawy Republiki Litewskiej o zasadach samorządu terytorialnego (przewodniczących rad, ich zastępców), art. 12 (merów, starostów, ich zastępców), art. 17 (merów, naczelników, ich zastępców, sekretarzy zarządów) wygasają z dniem, w którym zostanie zwolane pierwsze posiedzenie nowo wybranej rady samorządu.

Artykuł 3. Nowo wybrane rady sa-

morządowe na swym pierwszym posiedzeniu mogą znieść pełnienie obowiązków funkcyjariuzom, wyznaczonym w art. 2 niniejszej ustawy do chwili sformowania instytucji wykonawczej samorządu, przyjęcia dokumentów oraz przydzielonych im dóbr materialnych.

Po sformowaniu samorządowych instytucji wykonawczych umowy o pracę z powyższymi funkcyjariuzami nie mogą trwać dłużej niż miesiąc.

Artykuł 4. Funkcyjariuzom, wskazanym w art. 2, o ile nie zostali oni wybrani bądź mianowani na nowy termin i nie można ich zatrudnić w poprzedniej pracy (obowiązków) rad nie można za ich zgodą przenieść do innej pracy, wyptaca się odprawę w

wysokości ich trzymiesięcznych średnich poborów.

Artykuł 5. Sformowane w myśl ustawy o zasadach samorządu terytorialnego sekretariaty rad samorządowych i wydziały zarządów oraz inne oddziały reorganizują się w administrację samorządową, a służby kontrolni — w służby kontrolerów samorządowych.

Artykuł 6. Uchwałę nr 1542 Sejma Republiki Litewskiej z 14 lipca 1994 r. "O wcieleniu w życie ustawy Republiki Litewskiej o samorządzie terytorialnym" (Dz. U., 1994, nr 55:1050) uznaje za nieważną.

Ogłoszłem przyjęcie tej ustawy przez Sejm Republiki Litewskiej.

Przyznanie republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

OSTATNI Z GNIAZDA MISJONARZY WILEŃSKICH

"Stary o wiedzę,
młody o miłość
i pełną wdzięczności
pełną powołania trwał"

(Krytyka ROSTOCKA)

8 kwietnia 1945 roku — pół wieku temu — z rąk Abpa Wileńskiego R. Jajbryzowskiego otrzymał święcenia kapłańskie proboszcz parafii w Suderwie ks. Adolf Trusewicz. Jest on jednym z kohorty tych księży na Wileńszczyźnie, których nie ma potrzeby przedstawiać czytelnikowi, większość z nich jest znana dobrze i od dawna. Swoim bezgranicznym oddaniem głębią wiarę zaskarbił szacunek i miłość wszędzie tam, gdzie przyszedł do spełnienia swego duszpasterskiego obowiązku. Kłopoty zdrowotne sprawiły, że Dostojny Jubilat w przeddzień swego Jubileuszu znalazł się na kuracji w Centrum Zabawia pod Grzegorzewem, gdzie adonaletyśmy Go prosząc o obniżenie napięcia rozumu.

Dzieństwo. U źródeł powołania.

Urodził się w przeddzień Wszystkich Świętych roku 1919 w Starych Trokach. W wielodzietnej rodzinie był 9 z 11-ciórka dzieci. Ojciec miał 4 hektary ziemi i dorabiał jako stolarz, matka prowadziła dom, wychowywała dzieci, była cichą i pobożną kobietą. Uczęszczał do szkoły chłopiec jednocześnie od najmłodszych lat wsiady do Mazy św. Pewnego razu, po ukończeniu 4 klas ojców w rozmowie z nauczycielem Edwardem Styszyńskim zapisał, co chciał robić z synem. Odpowiedź brzmiała: musi zostać księdzem. Ciepła rodzina nie była zamożna, by móc wystać chłopca na naukę swoim kosztem.

Nauczyciel poradził zwrócić się w tym celu do O.O. Misjonarzy, którzy prowadzili gimnazja zakonne w Krakowie i Bydgoszczy. Pierwszą odpowiedzi była niepomysłna, wyznaczono pięć za naukę 5 zł miesięcznie, co przekraczało skromne możliwości rodziny, lecz nauczyciel, nie dając za wygraną, napisał ponownie. Już w piątym, na pole, gdzie przyszły gimnazjalista opisał z matką katechizę, przysposobiono telegram: natychmiast przyjeżdżaj do Bydgoszczy. W daleki świat odwołał malca z pobliskiego Landwarowa ksiądz J. Charkiewicz (ob. ks. w Dukaszach — aut.), jako że był koleją zimą i miał jednorazowo bezpłatny bilet w roku.

Lata gimnazjalne. Bydgoszcz i Kraków.

Nadmiernie zajęto 12-letni katechizą do domu. Jeżeli podczas zajęć, modlił czy zabaw zapomniał się o nim, to gdy zostawał sam na sam z sobą, tęsknota wznosiła się do nieba. Dopiero w Bydgoszczy i w Krakowie, po powrocie do nauki chłopiec już nie wydawał się tak zaginiony jak przedtem. Po roku nauk gimnazjum przeniesiono do Krakowa. Szczęśliwie spędzonych w grodzie podwawelskim na stałe było pozostawia niezatarty ślad w duszy. Zabytkowe mury kościołów, cała niepowtarzalna atmosfera miasta, nawet dzwon Zygmunta — łaziatkowi caobowiązkowo przyszłego księdza. A było z czego zapamiętać: cotygodniowa spowiedź, codzienna masa z Komunią św., różnorodne wykłady, praca nad sobą, wycieczki.

Na drugim roku o mały włos nauka nie została przzerwana, zapłacono bowiem opłaty. Z pomocą osób życzliwych, a także troskliwości korepetytorki udało się utrzymać i w 1938 r. zdać maturę.

Powrót do Wilna. Wojna

Przebieg nauki w Krakowie i pomyślnie zdanej maturze dalsza droga była już tylko jedna — do 2-letniego nowicjatu przy kościele Misjonarzy przy ul. Soboczi. Niedługo potem nadszedł krwawy wrzesień 1939. Widząc sowieckie natychmiast cofnęły kraki powołanieli i przełożeni postanowili rozwiązać nowicjatu.

By nie przerywać nauki, młodzieńcy wstąpił do Liceum im. Jankowskiego przy ul. Baska, które wtedy prowadził Wacław Stawowski, prof. USB, wbyłszy uczony i wielki patriota. Atmosfera w liceum pasowała niezwykle wzniosła, dzień nauki zaczynał się i kończył modlitwą. W listopadzie 1939 r., jednak i liceum zostaje zamknięte. Na ostatnim zebraniu w podziemnym liceum jego wypracowania ucznieli przysięgę wierności idealom, krzewionym w klasach szkolni: "Oda do młodości", deklamowana przez jednego z uczniów wyraża najpełniej moment pożądaną z gimnazjum. Później było Gimnazjum im. A. Mickiewicza (żył wtedy 36 lat), a w końcu Liceum Kłopotliwych św. Ducha, gdzie 21 czerwca 1941 r. zdano egzamin inwalidzki, a 22 rano pierwsze pociski niemieckie spadły na pobliską Pohulanę.

Seminarium

Demokracja w szkołach — z pomocą Duńczyków

W czwartek w Litewskim Instytucie Kwalifikacji Pedagogów odbyły się trzydniowe seminaria dla nauczycieli, interesujących się wstąpieniem zasad demokracji w szkole. Zasiadaniem organizatorów, seminariom pomogło nauczycielstwo w przetrzymaniu wiedzy, która przetrwała w krzewieniu idei demokracji na lekcjach historii, a także w wykładaniu na razie nowożytności w naszym kraju. W tym celu w naszym kraju organizatorzy wychowania obywateli, informacja, udostępnienie na seminarium powin-

na się przydać dyrektorom, którzy pragną zreorganizować swoje szkoły.

W oparciu o idee znanego duńskiego teologa, pedagoga i pisarza N. Grundtviga blisko 40 pedagogów szkół państwowych i prywatnych na Litwie wspólnie z kierownictwem duńskich instytucji oświatowych rozpatrywało możliwości demokratyzacji szkół, stworzenia przychylnego mikroklimatu wśród nauczycieli, zacięnienia wsiół pedagoga z wychowaniem oraz zaangażowania rodziców do działalności szkoły.

Ponieważ w szkołach duńskich wychowanie demokratyczne od dawna już zostało ugruntowane i rozwinięte bodajże najlepiej w Europie, do kierowania seminarium zaproszono trzech kierowników alternatywnych szkół tego kraju: jeden z nich reprezentował wyrazu księży ludowych, drugi — tzw. "wolną" szkołę — instytucję kontynuującą kształcenie. 80 proc. potrzeb tych uczelni pokrywa państwo, a pozostałe — rodzice wychowanków.

To seminarium, zorganizowa-

ne przez Ministerstwo Oświaty i Nauki wspólnie z Litewskim Kolegium Wychowania Demokratycznego oraz Litewskim Instytutem Kwalifikacji Pedagogów stanowił wstęp do projektu "Wychowanie tolerancji: metodyka i praktyka". W tym form, przewidzianym w czerwcu w Wilnie wezmą udział doradcy metodycy, naukowcy, pedagodzy, odbędzie się dyskusja, jak zaszpeczyć wychowaniu tolerancję, a także zamierza się przygotować książkę dla nauczycieli przedmiotu wychowania demokratycznego.

kościół. Jako pierwszy, padł kościół Śś. Jakuba i Filipa, po nim Ś. Jana, a 14 lutego przysłał kolej na Misjonarzy.

"Po powrocie z miasta siostry Niepokalanki poinformowały, że przychodziło 4 ludzi z apoktom. Domyśliłem się, w jakim celu, więc szybko zabrałem Przenajświętszy Sakrament i zaniemolem do Ostrej Bramy. Wkrótce nieproszeni goście zjawili się ponownie. W rękę miał papier urzędowy: na mocy decyzji komitetu ds. religii w Moskwie kościół zamknięty się". Kazano oddać klucze, drzwi zamknięto i opieczkowane. Opuszczając progi świątyni ze ścinnym sercem, a z tyłkami mi w gardle. Wczorajem ludzie zebrał się na Różaniec, powiadkiem, że kościół został zamknięty".

W ispolkome żądano podpisu o wyrzeczeniu się przynależności do Zakonu, czego nie zrobił, wtedy kazano opuścić Wilno.

Od parafii do parafii

Wyjechał najpierw do Ponar, ukrywał się w Czarnym Borze, czynił próby uzyskania zameldowania jako organista. Tułaczka trwała do czasu, aż z Kurii nadeszła nominacja do Turmont, gdzie przepracował 4,5 lata. Po Turmontach był 2,5 roku w Olanach, to już niedaleko Mejszajgo, a znaczy blisko ks. Józefa Obrebskiego, który w każdej potrzebie przychodził z pomocą. Ludzie w parafii byli niezwykle przychylni, skromni i szczerzy, a choć lata to były biedne, wspomagalni, czym mogli.

Suderwa. Lata trudu i znoju

W 1956 r. biskup Paltrokas polecił Suderwę, dokąd i przybył ks. Adolf Trusewicz 11 stycznia, w 40 stopniowy mroź, by zostać wikarym przy ks. Kretowiczu, a w grudniu po jego śmierci objął parafię na długie i trudne lata. Lata panowania ideologii materializmu i ateizmu, które na różne sposoby niszczyły fundamenty wiary. Nie mogąc zniszczyć fizycznie, używano bardziej perfidnych sposobów, by wzmóc ludziom, że nie istnieje prawdziwy Bóg.

A ileż było przypadków, gdy najmniejsze uchybienie groziło przywrócić konsekwencjami i dla proboszcza, i dla parafii. Ale Pan Bóg czuwał nad wszystkim, obok była pomocna ręka ks. Józefa. "Jestem szczęśliwy, że los mi dał go za sąsiada i współtowarzysza. To, kim byłem i jestem przed go za wszystkie lata, po Bogu zdajędziam ks. Józefowi". Tak pracowało się, mimo systemu i stawianych przeszkód. Zawsze były procesje, śpiewał chór. Udało się zachować 9 Kótek Żywego Różańca. Choć nie wolno było uczyć dzieci katechizmu, tylko egzaminować, po kryjomu to się robiło. Wypajano każdemu dziecku prawidło, by zapytane, kto uczy je katechizmu, miało jedna odpowiedź: mama lub babcia, a ksiądz tylko egzaminuje. Tak udawano się przekazywać podstawowe prawdy wiary. Prawdziwym przeżyciem dla księdza był powrót religii do szkoły. Nie kryjąc też przekroczył ks. Adolf przed 4 laty progi szkoły po 40 letniej przerwie.

Misjonarz — znaczy posłaniec

Ksiądz Adolf wspomina, jak przez długie lata nieoficjalnie pełnił obowiązki kapłana w środowisku ludu nauki i sztuki: udzielał ślubów, chrzcił, spowiadał, grzebał. Do niego, księdza-Polaka, przyjeżdżałi Litwini, ufając i prosząc o posługę kapłańską. W ten sposób ksiądz zapoznał się z Tomaszem Venclowia, który pamięta o tej znajomości do dziś. To właśnie on pewnego razu przywiódł do Suderwy małomównego, o niewiślimym wzroście człowieka, który jak okazało się później, był nie kim innym, tylko przyrodnym noblistą. Był to bowiem Józif Brodski. Przyjeżdżał potem sam, by porozmawiać o religii, filozofii, posuchać gry na organach.

Daleko pozostał talent dzieł, kiedy biskup przyjął ten jedyń wybór, włączając Go do grona św. Pańskich. Moze tych chudych łal był więcej niż tłustych. On to lepięć, w Zł. Zł. zasiewania w zielonej dolinie tak wiele wykiełkowało i wzrasta ku radości".

"Drogi Konfratrze..."

tymi słowy zaczyna się list od Generała Zgromadzenia Misjonarzy Roberta P. Maloney, który w tych dniach nadszedł z Rzymu. W nim wyrażona jest wdzięczność "w imieniu Zgromadzenia, ubogich i tych wszystkich, którzy mieli udział w owocach Twojego Oddania się Panu za wiarę i bezgraniczne oddanie".

A ks. Adolf modli się i powrócił do Suderwy, a w skrytych marzeniach, kierowanych codziennie od Ojca Najwyższego, modli się również o powrót Misjonarzy w progi świątyni na Gorze Zbawiciela, by móc przekazać kaganek ogniska, które chorąż przetrzeć się pięć dziesięcioleci.

Czesława PACZKOWSKA

NA ZDJĘCIU: Dostojny Jubilat ks. Adolf Trusewicz, Fot. M. Paluszkiwicz

Dziś i jutro — "Biały jeler" na Małej Scenie w Akademickim

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, informujemy wszystkich zainteresowanych Czytelników, że dzisiaj (22 kwietnia) na Małej Scenie wileńskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego wystąpi gościnie warszawski Teatr-Studio. Goście zaprezentują akcję pt. "Biały jeler", której autorem (scenografia, scenariusz, reżyseria) jest znany w Polsce artysta plastyk Stasys Eidrigėvicius, onże — główna, wiodąca postać akcji.

W związku z tym występnem wzorową w wileńskim Akademickim Teatrze Dramatycznym odbyła się konferencja prasowa z udziałem Stasysa Eidrigėviciusa i warszawskiej trupy aktorskiej. Przebieg tej konferencji zrelacjonujemy we wtorkowym (25 kwietnia br.) numerze naszego zbiennika.

Inf. wt.

Międzynarodowy Rok Katyński A. D. 1995

Ziemia Wileńska pamięta

"Biuletyn Katyński" (nr 40, Kraków 1995), redagowany społecznie przez Instytut Katyński w Polsce, zamieścił zdjęcie (wykonał je Jan Lewicki) krzyża ofiarom Katyńa z Wileńszczyzny, który stanął na cmentarzu w Rudnikach (fundator pani Irena Ahadowicz) w rejonie sołecznickim, oraz moja publikację pt. "Przypomina o nich krzyż w Rudnikach". Przygotowałem ją na podstawie swojej książki "Rachunki nie zamknięte" i artykułów w "Kurierze Wileńskim".

Cląg dalszy kresowej listy katyńskiej i związanych z nią poszukiwań zapoczątkowanych na łamach "K. W." i rozwiniętych w "Rachunkach" nastąpił.

Wiktor Chmylko z Białorusi jeszcze do niedawna nie znał losu swego brata Antoniego Chmyli z wsi Bielszki, gm. Lyntyup, powiat Świąciana, woj. wileńskie. Rolnik, starszy strzelec Wojska Polskiego Antoni Chmylko czynną służbę wojskową odbył w 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich. Na wojnę 1939 r. powołany został do wojskowej żandarmerii przez Powiatową Komendę Uzupelnienia w Świącianach. Trafił do niewoli sowieckiej. O tym napisałem w "Rachunkach".

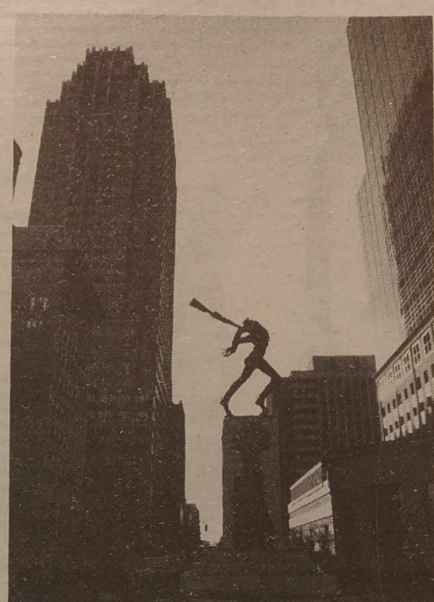
Polski Czerwony Krzyż — w oparciu o dokumenty przekazane w kwietniu 1990 r. przez władze radzieckie — powiadomił, że Antoni Chmylko s. Jana i Adeli, ur. w 1908 r., przebywający w obozie w Ostaszku figuruje w wykazie nr 058/4, sporządzonym przez NKWD w Moskwie, z maja 1940 r. (str. 334 poz. 28) z poleceniem przekazania do dyspozycji szefa Zarządu NKWD Kalininia obł.

Jednocześnie PCK poinformował, że w dniach 15-31 sierpnia 1991 r. odbyła się niepełna, mająca charakter śledczy ekshumacja jeńców przebywających w obozie w Ostaszku w klasztorze na wyspie na jeziorze Seliger, zamordowanych wiosną 1940 r. i pochowanych w lesie około 4 km od wsi Miednoje, rejon miasta Twer. Miejsce to zostało upamiętnione, postawiono tutaj duży krzyż z tablicą informacyjną.

Emir Szabanowicz z Wileńszczyzny pragnie dowiedzieć się o jeńcach losach swego ojca, Bronisława Szabanowicza s. Jakuba, ur. w 1901 r. Pan Bronisław przed wojną mieszkał w Wilnie, pracował jako konduktor w firmie "Arbona". Potem był policjantem.

Na wojnę wyruszył z Mior w powiecie brzeskim. W jakiej był jednostce, nie wiadomo. Ppor. (?) Bronisław Szabanowicz trafił do niewoli sowieckiej i znalazł się w Kozielsku. Stał się uciekłym z jednym z kolegów. W 1946 r. z Wileńszczyzny został wywieziony do Uchty. Z zesłania wrócił w 1948 r. Pracował jako buchalter w Leśnictwie Rudomifskim.

Wilinianin Kazimierz Jachimowicz



poszukuje śladów swego ojczyma Władysława Zagłowicza, przed wojną pracownika Izby Skarbowej w Wilnie, porucznika rezerwy. Jak wnioskuje pan Kazimierz na podstawie wspomnień Polaków z więzień, bagrów, zbytek w ZSRR, W. Zagłowicz od razu po wyzwoleniu 1939 r. jakiś czas był w Kozielsku. Po wywiezieniu stamtąd zaginiony bez wieści. Publikację Kazimierza Jachimowicza nawiązującą do poszukiwań Władysława Zagłowicza zamieścimy na łamach "K. W." W ten sposób złożymy hołd jego pamięci oraz pamięci tysięcy pomordowanych Polaków — ofiar Golgoty Wschodu. O tym właśnie przypominają słowa Ks. Zdzisława J. Peszkowskiego, Kapelana Rodzin Katyńskich, z okazji Międzynarodowego Roku Katyńskiego A. D. 1995:

"Dokument z dnia 5 marca 1940 roku (na jego podstawie zapadła decyzja o rozstrzelaniu polskich oficerów — J. S.) to jeden z najbardziej wstrząsających w dziejach świata tajnych wyroków ludobójstwa. Do dna odsłania mechanizm bolszewickiego opętania. Śmierć tysięcy bezbronnych, niewinnych ludzi, jeńców obozów Kozielska, Ostaszkowa i Starobelska, jak też tysięcy więźniów, ma swój początek w tym haniebny dokument. Wyrok ten przez 50 lat pieczętowanie ukrywany, schowany w

specjalnej tekturze (Osobaja Papka) zabezpieczonyj jeszcze w zapieczętowanym pakiecie, gdzie w archiwach Moskwy, jakby krzyczał o prawdę.

I wreszcie pękły wszelkie zabezpieczenia. Prawda, perfidnie ukrywana, fałszowana, niszczona, przesładowana — zwyciężyła. Nie wolno jej prawdy zanapomnieć, nie wolno nią manipulować, ani z obojętnością odrzucić. To jest miara naszej pamięci i tożsamości narodowej, naszej godności.

Międzynarodowy Rok Katyński — to przypomnienie GOLGOTY WSCHODU, wołanie o sprawiedliwość; budowę polskich cmentarzy wojkowych na Wschodzie, Sanktuarium Miłosierdzia Bożego i Pojednania, i godne uczczenie szczytów ofiar.

Cały dramat Golgoty Wschodu możemy przyjąć nie inaczej, jak tylko w tajemnicy chwalebnej Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa i niepojętej mocy Miłosierdzia Bożego".

Ma w tym swoje miejsce i swój udział również Ziemia Wileńska, kresowa lista katyńska.

Jerzy SURWIŁO
NA ZDJĘCIU: Pomnik Katyński w Jersey City, Nowy Jork, autorstwa Andrzeja Piłtyńskiego.
Fot. Jerzy Karpowicz

notowano takie wyniki: Argentyna — Honduras — 4:2, Portugalia — 3:1, Niemcy — Australia — 1:1. W niedzielnych ćwierćfinałach zmierza się: Brazylia — Japonia, Hiszpania — Rosja, Portugalia — Australia i Kamerun — Argentyna.

W towarzyskim meczu piłkarskim, rozegranym w Limie, reprezentacja Peru pokonała wysoko Chile — 6:0.

Reprezentacyjny piłkarz włoski, wicemistrz świata — R. Juventus pozostanie w turyńskim "Juventusie". Wstępna umowa została zawarta w Dortmundzie, przed rewanżowym meczem "Borussia" Dortmund — "Juventus" Turyn. Kwota, za jaką dokonana zostanie transakcja, wyniesie 4,9 mln

dolarów. Ostateczne podpisanie kontraktu przewidziano na maj.

HOKEJ. W towarzyskich meczach w hokeju na lodzie Finlandia przegrała w Helsinkach z Rosją — 1:5, a w Gjoeviku Norwegia uległa Francji — 0:3.

SZACHI. Na czele szachowego Memoriału Michaiła Taia w Rydze znajdują się aktualny mistrz świata w wersji PCA — Rosjanin G. Kasparow oraz Ukrainiec W. Iwanczuk. Obaj zgromadzili po 5 punktów, z tym, że Kasparow rozegrał o jedną partię mniej.

KOSZYKÓWKA. Odbyły się pierwsze ćwierćfinałowe mecze o mistrzostwo Litwy drużyn męskich. Oto wyniki: "Sakalai" — "Zalgiris" — 84:92, "Šilutė" — "Šiauliai" — 71:49, "Statyba" — "Lavera" — 57:73, "Olimpas" — "Atletas" — 76:68.

Na półkach księgarskich

W prywatnej polskiej księgarni Stanisława Korczyńskiego

Dwie niezwykle cenne pozycje książkowe dziś anonsujemy. Polecamy je szczególnie dla tych, którzy żyją zgodnie z zasadą: ten więcej wart, co więcej wie.

A więc, Nowa Encyklopedia Powszechna. Wydawnictwo Naukowe PWN, 1 tom, zawiera hasła A-C. Co prawda, kosztuje 182 Lt. Lecz uwzględnić należy, że jest b. ładnie wydany i jest jedynym tak szcegółowym i obszernym zbiorem informacji o świecie i Polsce, sporządzonym w ostatniej dekadzie XX stulecia.

Encyklopedia (ogółem będzie 6 tomów, całość zamierza się opublikować w latach 1995-1996) liczy 85 tys. haseł i obejmuje wszystkie dziedziny wiedzy oraz aktywności człowieka na całej przestrzeni dziejów. Jest ponadto pierwszym od ponad półwiecza polskim dziełem tego rodzaju opracowanym w warunkach swobodnego obiegu informacji, bez nadzoru cenzury.

Wielka Encyklopedia dla Dzieci (5 tomów, cena 187,50 Lt). Zawiera ponad 1300 haseł A-Z. Młody czytelnik znajdzie w niej najbardziej aktualne informacje o wszystkich państwach należących do ONZ, ramki z ciekawostkami i fascynującymi faktami, tablice ukazujące proste eksperymenty, informacje statystyczne itd.

Wydanie zawiera 2000 kolorowych ilustracji, ukazało się nakładem wydawnictwa "Muza".



Znad Wilni

Radio 73.34/103.8 FM

- 6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00 -
- Wiadomości po polsku i rosyjsku
- 6.05 - Radio - Budzik
- 6.45, 8.45 - Poranny przegląd prasy
- 7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wilni"
- 7.30 - Krótki konkurs poranny
- 8.15, 9.05 - Horoskop
- 8.30, 21.45 - BBC English: dla dorosłych
- 9.15 - Salon polityczny Radio "Znad Wilni" - program Cz. Okieńczyca
- 9.30, 20.45 - BBC English: dla dzieci
- 9.45 - Słowo niedzielnie (niedziela)
- 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku
- 10.30, 12.30, 14.30 - Serwis kulturalny
- 10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)
- 11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne
- 12.05 - Kuferek Radia "Znad Wilni"
- 16.05 - Zwiartowana Dziewiętnastka - lista przebojów Radia "Znad Wilni" (sobota)
- 16.30 - Program muzyczny "Na wileńską nutę" (niedziela)
- 16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)
- 17.05 - Konkurs "3 x Tak"
- 19.00 - Koncert żywych
- 20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)
- 20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)
- 22.05 - Konkurs wieczorny
- 22.05 - "Inny wymiar rzeczywistości" - znaczenie snów (piątek)
- 23.15 - Jutro w prasie
- 24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy
Radia "Znad Wilni":
2056 Vilnius, al. Laisvės 60
tel./fax 42 94 65

KUPUJEMY
skóry krowie, bycza i cielęcą.
Tel. 76-89-44.
(Zam. 394)

Fotograf-profesjonalista
FOTOGRAFUJE WESELA.
Jakość wysoka, ceny niskie.
Vilnius, tel. 44-27-27.
(Zam. 434)

KUPUJEMY
czeki inwestycyjne.
Zwracać się Vilnius, Pylimo 17,
kino "Lietuva", tel. 62-34-22, 63-47-74.
(Zam. 446)

19-24 maj:
PIELGRZYMKĄ PARYZA
(spotkanie z papieżem) —
CZĘSTOCHOWA.
1-9 czerwca:
PIELGRZYMKĄ PARYZA-UURDES.
Vilnius, tel. 63-82-28.
(Zam. 450)

Firma niedroga
SPRZEDAJE
świeży cement w workach i pape.
Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94.
(Zam. 458)

SPRZEDAM
1-pokojowe mieszkanie z łazienką i fonem w Justyniakach.
Tel. 66-04-77.
(Zam. 558)

DROGO SPRZEDAM
dom (1200 m²) z dwoma łazienkami w Zujunach.
Tel. 26-34-95.
(Zam. 500)

POSZUKUJĘ
oplekunków, może być rocznie zamieszkać u mnie.
Vilnius, ul. Užkulisio 21 m. 1.
prosić Janinę.
(Zam. 518)

SPORT

PIŁKA NOŻNA. W rewanżowym meczu półfinałowym turnieju o Puchar Zdobyców Pucharów "Chelsea" London pokonała "Real" Saragossa — 3:1. Ponieważ w pierwszym meczu wygrali Hiszpanie — 3:0, oni więc wystąpią 10 maja w Paryżu w finale. Ich rywalem będzie "Arsenal" Londyn, który pokonał "Sampdoria" Genua — 3:2. Ponieważ pierwszy mecz w Londynie zakończył się wygraną Włochów — 3:2, do wyłonienia finalisty potrzebna była dogrywka, która jednak nie wyłoniła zwycięzcy. W konkursie rzutów karnych lepszy był "Arsenal" — 3:2 i on awansował do finału.

W ostatnich meczach eliminacyjnych piłkarskich mistrzostw świata drużyn młodzieżowych (do 20 lat) za-

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS rytas

* Ochrona osobista: zabezpieczenie czy dodatek do mundurów? *

— Ariūnas Jonušas na pierwszej stronie pisał: Dziennik "Lietuvos rytas" dowiedział się, że zastępca przewodniczącego Sejmu A. Sakalas wystosował pismo do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — prosi w nim ministra o poinformowanie na posiedzeniu Sejmu, jakim doświadczeniem państwowym, z wyjątkiem prezydenta, premiera i marszałka Sejmu, przydzielono ochronę osobistą...

Zapytany przez "Lietuvos rytas", co się stało powodem zainteresowania się ochroną poszczególnych posłów, A. Sakalas odpowiedział: "Czy są podstawy do przydziału ochronie osobistej posłom V. Landsbergiui, E. Bičkūskausui, czy im coś grozi? A może to tylko dodatek do mundurów za pieniądze podatników? Niech minister uzasadni, że ochrona jest im naprawdę potrzebna, że coś im grozi, wtedy nie będę miał żadnych zastrzeżeń i nie będzie żadnych problemów. Jeżeli jednak ochrona jest tylko do dodania image'u, to uważam, że nie mamy aż tyle pieniędzy na ten cel."

Obecnie za pieniądze podatników 7 osób kraju ma ochronę. Zgodnie z przepisami Departamentu Ochrony Kierownictwa przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, ochrona osobista należy się prezydentowi kraju, premierowi i marszałkowi Sejmu. A Brazauskasa przez całą dobę na zmiętej strasze 10 ochroniarzy, A. Silevičiusa — 6, C. Jurkūnas — 2. Zgodnie z ustawodawstwem państwa gwarantuje ochronę osobistą prezydentowi również po wyjściu jego kadencji.

Timczasem z ochrony osobistej korzysta jeszcze 4 oficerzy, których ochrony przepis Departamentu Ochrony Kierownictwa nie przewidują. Ochronia się te osoby na rozkazownię ministra spraw wewnętrznych.

Pracownicy specjalnego oddziału departamentu każdego ranka koło domu spotykają, odpowiadają do pracy i po pracy do domu przewodniczącego Wileńskiego Sejmiku Olegorowu A. Sirdyda i zastępcę przewodniczącego Sejmiku Siedu Najwyższego V. Greičiūsa. W tym obszarze, będącymi z Sejmiku Najwyższego wydały wyrok śmierci na B. Debitinai, organizatora zabójstwa dziennikarza V. Lingpa. Po rozprawie przez pewien czas był pod ochroną okazydziej państwową w powyższej sprawie, ówczesny prokurator generalny A. Paulauskas, później na jego prośbę ochronę odwołano.

Prócz wyżej wspomnianych osób urzędowych, ochodobowo ochraniają się zastępca przewodniczącego Sejmu E. Bičkūskausis, a także poseł na Sejm V. Landsbergis. Mają po dwóch ochroniarzy, pracujących na zmianie. E. Bičkūskausis przydzielono ochronę wkrótce po zabójstwo dziennikarza V. Lingps. Wicprezdydncjącego Sejmu był jednym z inicjatorów aresztu prewencyjnego cztery kierownikami grupy koordynacyjnej ds. zwalczania zorganizowanej przestępczości i korupcji. (...)

Niekiedy posłem szczególnie rażącej się w oczy ochrona ich kolegi, lidera opozycji prawicowej V. Landsbergisa. W Sejmie chodzi bez ochrony, lecz gdzie indziej, w podrózkach po kraju towarzyszy mu jeden z ochroniarzy. Poseł na Sejm jest strzeżony również we własnym domu.

Dyrektor Departamentu Ochrony Kierownictwa Andrius Peckis powiedział, że po odejściu V. Landsbergisa ze stanowiska przewodniczącego Rady Najwyższej jego ochrony nie odwołał, jako że nie miał wydatki takiego zarządzenia. "Chociaż ustawy nie przewidują tego" — mówił dyrektor — to ochrona osobista byłego szefa państwa, w krajach cywilizowanych jest rzeczą normalną". Zdaniem A. Peckisa są też inne niuanse. Były przywódca kraju, przyzwyczajony do powszechnej uważności, zawsze i wszędzie towarzyszącej ochronie osobistej, może nie być aż tak psychologicznie będąc na ulicy bez ochrony.

REPUBLIKA

* "Syndrom Urzymanki — pod rubryką "Opinie" rozważa Rikardas Gavelis:

— Wyznać, że macie interesującego sąsiada. Sąsiad nie mieszka w kwiecie sil, ma piękną żonę i parę dzieci. Nawet nie kradnie i w ogóle nie politycznego nie robi: przywołany im nie zajmuje. Czasami trochę zarobi na prywatnej działalności. Ale najciekawsze ciągnie pieniądze, szczególnie od siostry. Młody inżynier, siostra ta nie ma zarabka. Wraz inżynierem, po prostu duży pracuje i co miesiąc daje z władzy, z innych ludzi i z całego świata. Gdy siostra TV lub na filmy wodzi, ten sąsiad nigdy nie daje pieniędzy. Nie mniej zawsze ma za co wypić. Ma się rozumieć, że zawsze pierwszy najchętniej korzysta z usług sąsiada. Jest innych. Zawsze ma najwięcej zarzutów i

pretensji. Jest bardzo niezadowolony z życia. Uważa, że siostra daje mu za mało pieniędzy. (...)

Po upadku "LITPOLinter" wraz ze swą telewizją, z eteru litewskiego znikł program Ostankino. Wtedy litewski urzymanek się zbuntował. Ostro zażądał, by państwo niezwłocznie znowu zaczęło pokazywać dziłkie różę. Ktoś nawet zagroził, że gdyby tego nie uczyniono, wysadać całą telewizję.

Taka to mentalność urzymanki. Nawet nie zauważył, że już od dawna nie ma monopolu państwa. Zainstalowanie na dachu bloku anteny i oglądanie nie tylko różę Ostankina, lecz i całego dość ciekawego programu dla jednego mieszkańca kosztuje 20 litów, a gdzieś kiedy jeszcze taniej. Urzymanek sam nie zamierza zabrać o metra pioruny, jednak sam nie zamierza zabrać o transmisię ulubionego Ostankina. Takie coś po prostu nie mieści mu się w głowie. Urzymanek nie chce zobaczyć samodzielnie, wszystko ma mu dać państwo. Może oburzać się, mityngować i pikietować: to było powodu nawet całymi tygodniami — czas urzymanki nie ma żadnej wartości. I tak w tym czasie nie politycznego by nie zrobił. Aktywny człowiek nie mitynguie i nie pikietuje o 20 litów — raczej w tym czasie zarobi nowo 50. Natomiast urzymanek ma mnóstwo wolnego i bezwartościowego czasu. Dlatego wszysznia hałas. Jeżeli sąsiadki zrzucą się na tę antenę, to urzymanek z przyjemnością z niej skorzysta. Jeżeli nie zatroszczy się o niego państwo, urzymanek potrafi skorzystać tylko z pieniędzy innych ludzi, przy czym bezpośrednio — bez pomocy inspekcji podatkowej."

LIETUVOS AIDAS

* "Co odpowiedzieć człowiekowi, któremu przyznano i znowu cofnięto obywatelstwo litewskie?" (autorka Henrika Ruksienė)

— Spotkanie z Siergiejem Kuzmniczem — człowiekiem o nazwisku rosyjskim, ale doskonale wadającym językiem litewskim, przypomniało mi nie tylko stojące kilka lat temu kolejkę do biura paszportowego, nie tylko podania o przyspieszenie wydania litewskiego dowodu osobistego za pewną sumę "wagnorek" lub dolarów, nie tylko nieustanne pytania "może znasz kogoś pracującego w biurze paszportowym?", ale też konkretne wyzderzenie z moją siostrą, którego świadkiem też byłam. W czasie tej "akcji litewskich dowodów osobistych" siostrzyczka przeniósł się z Wilna na zamieszkanie do rejonu wileńskiego i po to, aby wymienić jej dowód osobisty, należało przesłać jakieś dokumenty z jednego wileńskiego biura paszportowego do innego, mianowicie rejonu wileńskiego. Dokumenty te gdzieś zabłądziły lub zgubiły się, gdy zaś zgłoszyliśmy się do biura paszportowego znajdującego się niedaleko dworca wileńskiego, aby o nie zapytać, pracujące tu panie zabrały się do ich poszukiwania, ale nie znalazły wzięły siostrzeczce świadectwo o obywatelstwie i zaczęły udawadniać, że otrzymała je nielegalnie, że wiecda, iż właśnie takie sprzedawano w całej Litwie, nawet powiedziały kiedy. Zdumione popatrzyliśmy na nie i zaczęłyśmy wypytywać urzędniczki, czy nie powiedziałyby, jaki cel mogłaby mieć moja siostra, aby kupować to świadectwo, skoro, o ile wiemy, wszyscy nasi dziadkowie urodzili się i są pochowani w tym samym niebim Litwy. Panie płatały się i gniewały — zbliżała się bowiem pora obiadowa. Nie odstępowaliśmy i stałyśmy wytrwale. Wreszcie w kartonice odnalaziono numer tego świadctwa.

Zyciorus Siergieja Kuzmnicza jest bardziej złożony: urodził się w Irkucku na Syberii. Powiada, że od dzieciństwa wiedział, iż ojciec był pochodzenia litewskiego, może więc dlatego nauka litewskiego nie sprawiała mu trudności. Nauczył się jeszcze tam na Syberii, ale Siergiej nie ma dokumentów dowodzących, że jego ojciec był pochodzenia litewskiego; twierdzi, że i dziadek, i jego dokumenty zginęły w czasie drugiej wojny światowej.

Gdy Litwa proklamowała odrodzenie niepodległości, Siergiej zdecydował, że pojedzie na ziemię praiojów. Miał wtedy 19 lat, ale jechał nie po to, aby się wyczołzy, a na naukę. Wstąpił na wydział języków obcych Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, a w wrześniu 1990 r. w ogóle przeniósł się na Litwę. Mieszkał w akademiku, tutaj też był zameldowany za adnotacją w sowickim paszporcie "zameldowany na okres nauki". Latem 1991 r. S. Kuzmnicz nie tylko podpisał przysięgę na wierność Litwie, nie tylko otrzymał świadectwo o obywatelstwie Litwy, ale też czeki inwestycyjne. W ciągu całego roku Siergiej czuł się obywatelem Litwy, ale jak się okazało... mylił się. Latem 1992 r. w biurze paszportowym przy ul. Łwowskiej odebrano mu to świadctwo o obywatelstwie, zaznaczając, że zostało wydane bezprawnie. Ponieważ sama byłam świadkiem podobnego faktu, więc obawiam się twierdzić, czy urzędniczki biura paszportowego motywowały czynny sw postępowanie, odbierając Siergiejowi świadctwo o obywatelstwie człowiekowi, który złożył przysięgę na wierność Litwie, czy po prostu zbliżała się pora obiadowa? Siergiej mówił, że próbował wyjaśnić sprawę w starostwie zwierzchniczym, kto wypisał mu to świadctwo, ale otrzymał odpowiedź, że nie tylko jemu bezprawnie wydano taki dokument. (...)

Tak żyje i Siergiej, jak sam powiada, 24-letni mężczyzna, który utracił w siebie i innych, pogrzebał nadzieję i ideę, do Rosji wracać nie chce i nie może, bo wreszcie wyjechał nie z Rosji a ze Związku Sowietkiego. Tu na Litwie czeka go tylko niewiadoma — może nawet jutro go deportują, a dziś żyje z nieważnymi dokumentami i z całą związaną z tym codziennością. (...)

Rocznice tygodnia

- * 24 kwietnia 1775 r. urodził się Jakub Falkowski (zm. 1848), filantrop i pedagog, założyciel i rektor pierwszego w Polsce instytutu głuchoniemych.
* Przed 50 laty (25.IV.26.VI.1945 r.) w San Francisco odbyła się konferencja 50 państw — założycieli Organizacji Narodów Zjednoczonych.
* 25 kwietnia 1945 r. doszło do spotkania Aliantów nad Łabą.
* Przed 100 laty, 25 kwietnia 1895 r. urodził się Stefan Rowecki (ps. Gros, zm. 1944), działacz ruchu oporu, generał, w latach 1940-42 komendant główny ŻWZ, w 1942-43 komendant główny AK.
* 25 kwietnia 1595 r. zmarł Torquato Tasso (ur. 1544), włoski poeta późnego renesansu, autor poematu epickiego "Jeruzolima wyzwolona".
* Przed 200 laty, 25 kwietnia 1795 r. urodził się Zygfryd Gustaw Ostermejer (zm. 1832), zbieracz folkloru litewskiego.
* 25 kwietnia 1920 r. rozpoczęła się wojna polsko-białoruska.
* 26 kwietnia 1994 r. został podpisany Traktat polsko-litewski o przyjaźni i współpracy.
* Przed 160 laty, 26 kwietnia 1835 r. zmarł Antoni Dowgird (ur. 1776), doktor teologii, profesor Uniwersytetu Wileńskiego; jego wykładów słuchał m.in. A. Mickiewicz i J. Słowacki.
* Przed 175 laty, 28 kwietnia 1820 r. urodził się Herbert Spencer (zm. 1903), angielski filozof i socjolog.
* 27 kwietnia 1915 r. zmarł Aleksander Skriabin (ur. 1872), rosyjski kompozytor i pianista.
* Przed 70 laty, 28 kwietnia 1925 r. zmarł Jan Słyka (ur. 1858), polski artysta malarz, założyciel Poranomy Racławickiej.
* 28 kwietnia 1945 r. został rozstrzelany fałszywy dyktator Włoch Benito Mussolini (ur. 1883).
* 28 kwietnia — Światowy Dzień Miast Pobratymczych.
* Przed 75 laty, 28 kwietnia 1920 r. zmarł Kliment Timiriuzew (ur. 1843), uczonek, rosyjski darwinista.
* 30 kwietnia 1910 r. zginął major Henryk Dobrzański (ps. Hubal, ur. 1896), uczestnik kampanii wrześniowej, organizator i dowódca pierwszego polskiego oddziału partyzanckiego w okresie drugiej wojny światowej.
* Przed 50 laty, 30 kwietnia 1945 r. żołnierze Armii Radzieckiej zatknęli flagę nad Reichstagiem w Berlinie.
* 30 kwietnia odbędą się obchody 35-lecia założenia zespołu folklorystycznego "Inkars" ("Kotwica") z Kowna.

"Do szabel! Do szabel!"

Klub Włóczągów Wileńskich organizuje kolejną imprezę: Dzieje "Potopu" na Łaudzie.

Każdemu, kto pragnie poczuć się bohaterem "Potopu" Henryka Sienkiewicza, w dniach 28-30 kwietnia nadarzy się wspaniała okazja uczestniczenia w scenie odbicia Olekci przez pana Wołodyjowskiego z rak Kmicica.

Akcja będzie odbywała się w miejscowościach opisanych przez Sienkiewicza. W perspektywie więc nie tylko wspaniała zabawa, ale również możliwość wyprawy turystyczno-historycznej. Planuje się wycieczki przez miejscowości opisane w "Potopie", walkę z kozakami, rabanie drzwi zdrowanych z debowych krzyżniaków nabijanych raz przy razie olbrzymimi

gwóźdźkami, kondukt w robieniu szablą i lancą oraz zgadyw-zgadunk na temat "Potopu".

Kto jeszcze ma skierkę fantazji szlachekiej i nie boi się trudów podróży, niech się zwraca do "Włóczągów" w Wilnie.

Znaleźć ich można jutro, w niedzielę, o godz. 15.00, lub w wtorek od godz. 19.00 pod adresem: Pylmo 45/2 (Zarząd Miejski ZFL). Można też zadzwonić, już od zaraz pod telefon 67-61-52 do Waldemara Szekłowskiego.

Do szabel! Do szabel! Panna w Wodoktach porwana! Kmicic w okolicy!"

3x3 grid for a crossword puzzle. The grid is 3 rows by 3 columns. Some cells are shaded black, indicating they are not part of the puzzle. The numbers 1 through 31 are placed in the starting cells of the words.

Rozrywki umysłowe Krzyżówka

POZIOMO: 4 — siedziba Kongresu USA, 8 — chodnikowa lub gramofonowa, 9 — pewna ilość, liczba czegoś (z łaciny), 10 — z grotem i brzością, 14 — najbyszy szczyt Meksyku, 18 — przedmiot zakrzywiony, wygięty w łuk, 19 — liczba czepkiarzy, 21 — żalobny pojazd, 25 — uławać pracę pod wodą, 28 — huszka na sztyl, 29 — dzielnica Warszawy, 30 — budka z prasą, 31 — embrión.
PONIOWO: 1 — języczek bronii, 2 — np. 9, 3 — opus na cenie, 4 — składinik czekolady, 5 — wróbel orzeł, 6 — gllza, 7 — instytucja udzielająca pożyczek pod zastaw, 11 — 1000 lek, 12 — zżalenie, deportacja, 15 — wczesna pora, 16 — granica zasięgu jakiegóś wyznaczenia, 17 — iszkierka, 18 — krztusiec, 20 — rodzaj szaby, 22 — bogadzi wstrząsny pojazd, 23 — wródel metalu, 24 — przyzwyczajenie, 25 — kopia pisma, 26 — męczyczna w spódnicy, 27 — mała naka.
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 15 KWIEŃNIA
Poziomo: goryl, Barbara, anafora, atlas, Rolland, czarter, ircha, ischias, latawce, aparat, region, oktawa, nieład, udziec, orator, jamuzna, tramwaj, mlecz, Asturia, sinolog, dzuma, upadkowa, opalacz, Niasa.
Poniowo: gawron, Tasso, pikador, relacja, Agnia, realizm, La Scala, wamada, atrakcja, balast, Ajaguz, Rostów, metraz, Barie, żargon, Scranon, rylic, rasmadan, higiena, Amati, tressura, awokado, Addis, rozwaga.

FAKTY I PLOTKI

z życia wyższych sfer

Nagą parę królewska usunięto z parku

Władze miejskie Canberry usunęły z lokalnego parku kontrowersyjną rzeźbę, przedstawiającą nagą brytyjską parę królewską.

Wywołujące wiele sprzeciwów dzieło — dłuta znanego australijskiego twórcy Grega Taylora — zostało wywiezione z parku po trzecim już ataku wandalów, którzy odtrącili głowy parze królewskiej a także uszkodzili nogi królowej i ramię księcia Filipa. Monarchiści podejmowali także próby ubrania nagiej pary, siedzącej na ławce i patrzącej na rozciągające się przed nimi jezioro.

Taylor oskarżył monarchistów o zniszczenie swego dzieła, nad którym pracował ponad trzy miesiące. Nad brzegiem jeziora w parku miejskim w Canberze pozostała obecnie jedynie ławeczka, na której spoczywały postacie brytyjskiej pary królewskiej.

NA ZDJĘCIU: właśnie tak wyglądało dzieło dłuta Grega Taylora. Fot. EPA - ELTA



Kłopoty Schwarzeneggera

Arnold Schwarzenegger, znany odtwórca ról supermenów i niezszacalnych cyborgów podejmujących się każdego zadania, znalazł się w poważnych kłopotach. Niegdyś Debra Wrenn, mieszkanka niewielkiej osady Denton w Teksasie, wystąpiła przeciwko niemu do sądu z pozwem o uznanie ojcostwa jej 12-letniej córki.

Wrenn twierdzi, że spotkała Schwarzeneggera w klubie nocnym "Naughty Lady" w Indianapolis i owozem tego spotkania jest jej córka Christina. Powódka utrzymuje, że zdecydowała wystąpić z pozwem dopiero teraz, bowiem dziewczynka wymaga kosztownego leczenia, na które jej nie stać.

Advokat aktora oświadczył, że Schwarzenegger nigdy nie spotkał się z Wrenn i nie było go w Indianapolis i wniwymiennym przez powódkę. "Żelazny Arnold" gotów jest poddać się badaniu krwi, aby wykluczyć ojcostwo.

Schwarzenegger poślubił w 1986 roku dziennikarkę telewizyjną Marię Shriver (należącą do klanu Kennedych) i ma z nią dwie córki.

Kim Basinger spodziewa się dziecka

Znana amerykańska aktorka 41-letnia Kim Basinger, żona aktora Aleca Baldwin, jest w drugim miesiącu ciąży — informuje londyńska prasa bulwarowa.

"Daily Mirror" pisze, że aktorka chciała jak najdłużej utrzymać swą ciążę w tajemnicy, jednak niedawno musiała zrezygnować z udziału w filmie "Kansas City" w reżyserii Roberta Altmana, do którego zdjęcia mają się właśnie rozpocząć.

Ma to być pierwsze macierzyństwo znanej aktorki, która z poprzedniego małżeństwa z producentem Ronem Britonem nie miała dzieci.

Oświadczy za pośrednictwem telewizji

Prezenterka dziennika telewizyjnego jednej ze stacji telewizyjnych w południowo-zachodniej Anglii, 29-letnia Linda Ward, postanowiła oświadczyć się swemu wybranemu za pośrednictwem firmy, w której pracuje.

Po odczytaniu wiadomości kolejnego wydania programu informacyjnego "Westcountry live", Linda przeprosiła widzów za "mały osobisty apel", po czym oświadczyła: "Mike, bardzo Cię Kocham i chciałabym się z mną ożenić". Po czym dodała: "Poinformuję Państwa o jego odpowiedzi jutro wieczorem. A teraz do widzenia Państwu".

Adresat oświadczeń, Mike Truro, hotelarz i biznesmen z Kornwalii, po 24 godzinach trzymania telewizorów w napięciu, odpowiedział "tak".

Młodzi poznali się podczas realizacji przez pannę Ward serii programów o temat... problemów małżeńskich.



Grubaska dla kariery

Nie każda młoda i piękna aktorka zdecydowałaby się na przytycie kilkanaście kilogramów, aby dostać rolę filmową. Ale dla uzyskania tytułowej partii w filmie australijskiego reżysera P.J. Hogana był to warunek. Jest to bowiem opowieść o grubiej dziewczynie z prowincji, która wyrusza do Sydney i znajduje swego wymarzonego księcia. Na przesłuchanie kandydatów do filmu "Ślub Muriel" zgłosiła się TONI COLLETTE, jako zupełnie nieznana aktorka. Chociaż wiotka jak trzcina, umiała przekonać reżysera, że potrafi zagrać Muriel. I odniosła sukces, a film stał się jednym z hitów na festiwalu filmowym w Cannes.

Nie trzeba wszakże wyjaśniać, że po zagraniciu partii grubaski Toni Collette przeszła intensywną kurację odchudzającą. Zrzuciła 20 kg i wróciła do swej pierwotnej figury. "Wszystkie te cierpienia były warte roli!" — deklaruje. I sławy, którą jej przyniosła.

Bal grabarzy

Grabarze z rejonu Beceja w Wojwodinie (Serbia) uznali, że ich życie jest coraz bardziej czarne, postanowili więc założyć stowarzyszenie grabarzy i w miniony weekend spotkali się na balu swej profesji.

Organizatorką była właścicielka zakładu pogrzebowego "Europa Styl" w Beceju, Vera Njegovan, zarazem przewodnicząca miejscowego klubu bokserskiego. Przybyli także sprzedawcy kwiatów i świec.

Gwóździem balu grabarzy było wieszenie bogato ozdobionego tortu w kształcie krzyża o rozmiarach metr na metr dwadzieścia. Tort zniknął w mig, a huczna zabawa trwała do rana.

Następny bal ma być jeszcze lepszy — zapewniają uczestnicy. Do udziału chcą zaprosić kolebów po fachu z innych rejonów Serbii.

"Nie, co ludzie, nie jest nam straszne" — mówią. "Kwiaty i świece nie towarzyszą tylko pogrzebom. Ozdabiają także wesela i inne, pogodne uroczystości".

Karelovi Gottovi ukradli już trzecie auto

Karelovi Gottovi nieznany jak dotąd złodziej skradł trzecie już z kolei auto: chryslera "Jeep Grand Cherokee" o wartości około 1 mln koron.

"Złoty stówek" stracił już, jak do tej pory, dwa luksusowe BMW. "Jeep Grand Cherokee" skradziony został pod nieobecność śpiewaka, który obecnie przebywa poza Pragę.

Karel Gott jest m.in. członkiem założeń fundacji "Interpo", której celem jest pomoc sierotom po policjantach, którzy zginęli podczas pełnienia obowiązków. Na cele fundacji kilkakrotnie już ofiarował znaczne środki finansowe. W jednym z wywiadów Gott powiedział, że wspiera podobne działania przerażony tempem wzrostu przestępczości.

W ubiegłym roku świąteczny sławy śpiewak, z bronią w rękę, stanął w obronie swojego domu, do którego wchodziło dwóch złodziei. Gott strzelił na ośroch. Jeden z przestępców skacząc z okna zranił sobie nogę. Obaj złodzieje zostali ujęci. Dramatyczne wydarzenia śpiewak, który jest również uznanym malarzem, skomentował w uśmiechem: "Będę prosił dla nich o niski wymiar kary, ponieważ są konserwami sztuki; kradli właśnie moje obrazki".

Na podstawie prasy przygotował Robert MICKIEWICZ

Horosko wschodni na następny tydzień

KOZIOROŻEC zakończy rozpoczętą niedawno pracę, co przyniesie mu nie tylko korzyści materialne, ale też da satysfakcję moralną. Nie zawadzi ostrożność w obcowaniu z nieznanymi ludźmi. Najwięcej trudności spowodują stosunki z dziećmi, które niekiedy będą stawały w istocie niewykonalne wymagania. Dbajcie o swe zdrowie i unikajcie urazów.

WODNIK powinien poświęcać cały swój czas sprawom domowym. Może warto zrezygnować z jakiejś ważnej dla was podróży, ale może odwiedzić was jakiś daleki krewny, lub krewna. Nie zaciągajcie większych długów. W pracy bądźcie uważni wobec swych podwładnych.

RYBY odniosły wszystkie swe zdolności. Związani z dziedziną sztuki, literatury, dziennikarstwem, będą mieli okazję do podpisania korzystnego kontraktu. Nie wyklucza się, że traficie w pole zainteresowania prasy, telewizji. Szczególnie dobre będą stosunki z przyjaciółmi i członkami waszej rodziny. Poczucie niebываły przyplwy sił twórczych, a większość waszych nadziei spełni się.

BARANOWI działalność komercyjna zapowiada sukces. Okoliczności sprzyjają podpisaniu transakcji. Szansa możliwości awansu służbowego albo otrzymania premii za dobrze wykonaną pracę. Widoki znajomości z nowymi ludźmi, którzy w przyszłości przyczynią się do realizacji waszych zamiarów.

BYKOWI astrologowie radzą, by nie podejmował się prac, które nie dadzą wam natychmiastowej korzyści. Jednak nie trzeba opuszczać rąk. Po trudnościach zdołacie unormować sytuację. Unikajcie konfliktów z członkami rodziny, a w dniach wypożyczku postarajcie się wyjechać za miasto.

BLIŹNIĘTA. Zechce się spotkać z wami któryś ze starszych przyjaciół. Możliwe, że on pomoże w wykonaniu dawno

zamierzonej pracy. W rodzinie układa się wszystko dobrze, poza zwykłymi troskami o dzieci. Postarajcie się poświęcać więcej uwagi zdrowiu i spędzajcie więcej czasu na świeżym powietrzu.

RAK. Bez większych zmian w jakimkolwiek kierunku. Jedynym wydarzeniem mogą być uroczystości, podczas których będziecie mogli zobaczyć się z przyjaciółmi. Więcej uwagi trzeba poświęcić swoim bliskim, przydałyby się jakikolwiek, nawet niezbyt kosztowny prezent.

LEW. Warto baczej się przyjrzeć kolegom w pracy. Mogą wyniknąć niewielkie konflikty, których powinniście uniknąć. Postarajcie się być aktywniejszymi i wasi przełożeni to dostrzegą. W sprawach osobistych być może nastąpi jakiś spotkanie z nieznaną, co by nieco zmieniło bieg wydarzeń.

PANNA. Nie fascynować się planami. Najlepszym wariantem jest wykonanie tego, co już przewidzieliście wcześniej. Wśród możecie otrzymać miłą wiadomość od partnera w interesie. Ci, którzy pracują w dziedzinie medycyny, prawa, otrzymają korzystną propozycję zmiany miejsca pracy.

WAGA. Podejmując decyzje, należy polegać na własnej intuicji. Mogą się spełnić wszystkie plany, układ bowiem plan jest dla was pomysły. W domu też wszystko układa się dobrze, z rodziną możecie na krótko wyjechać za miasto.

SKORPION. Może być trudny tydzień. Nie trzeba upadać na duchu, lepiej po nowemu ocenić możliwości. W tych warunkach nie zapomnijcie, by zatroszczyć się o własne zdrowie, postarajcie się więcej czasu spędzać na świeżym powietrzu, ale bądźcie ostrożni — możecie się zranić.

STRZELEC. Polegajcie wyłącznie na własnych siłach, z rzadka możecie zasięgnąć rady przyjaciół. Ale przy podejmowaniu ostatecznej decyzji trzeba kierować się własnym rozważaniem. W stosunku z dziećmi lub innymi członkami rodziny nie będzie żadnych trudności, można im poświęcać też więcej uwagi. W końcu tygodnia możliwy jest wypad do przyjaciół.

— O, Boże! Czego tylko po planem człowiek nie wymyśli.

Młody mąż wraca do domu i zauważa: — Znowu coś przypaliła w kuchni.

— Tak — odpowiada żona. — Ale tym razem sytuacja tragicznie spaliła "Poradnik kuchenny".

Małżeństwo spożyło króliczki w restauracji. Płacąc rachunek mąż mówi do kelnera: — A zamiast napiku może żona pomoże sprzątnąć ze stołu.

DOWCIPY numer 1

Żona wymawia mężowi:

— Wczoraj wróciłeś do domu zupełnie pijany.

— Byłem pijany? Któż mógł ci powiedzieć taką niedorzeczność?

— Sam powiedziałś.



Nowa jakość światła,
Nowy styl wyposażenia
wnętrz, żaluzje,
drzwi harmonijkowe w
Nowym sklepie w centrum
handlowym "Širvinta"
ul. Šeškinės 22 tel. 466722.

biuro: tel/fax
773616

Z ARDNA świat jest piękniejszy!



Kawiarnia "Alina"
OFERUJE
polskie dania
(organizuje spotkania). Ser-
decznie zapraszamy.
Vilnius, Pylimo 49, tel. 62-
20-94.

(Zam. 512)

**Z magazynu
sprzedajemy:**

- * traki
 - * jednostronne i dwu-
stronne grubociówki
 - * pilarki
 - * frezarki
 - * tokarki
 - * kombinowane obrabla-
ki
 - * wieloplyli
 - * linne obrabialki do dre-
wa na produkcji rosyjskiej oraz
różnorodny sprzęt do obróbki
drewna.
- Zwracać się: Vilnius, tel.
73-10-34, 33-32-96
(Zam. 524)

KALENDARIUM

- * Sobota (22.IV) jest 112 dniem 1995
r. Do końca roku 253 dni.
- * Znak Zodiaku — Byk
- * Imieniny: Kaji, Leona, Leonii,
Lukasza
- * Wschód Słońca — 6.01, zachód —
20.36. Długość dnia 14 godz. 25 min.
- * Księżyc: Ostatnia kwadra — 6 godz.
19 min.
- Niedziela (23.IV)**
- * Imieniny: Adalberta, Gerarda, Je-
rzego, Wojciecha
- * Wschód Słońca — 5.59, zachód —
20.38. Długość dnia 14 godz. 39 min.
- Poniedziałek (24.IV)**
- * Imieniny: Aleksandra, Grzegorza,
Horacego, Feliksa
- * Wschód Słońca — 5.57, zachód —
20.40. Długość dnia 14 godz. 43 min.



Litewska Służba Hydrometro-
rologiczna przewiduje na 22 kwietnia
zachmurzenie z przejaśnieniami, bez
opadów. Wiatr południowo-wschodni,
umiarkowany. Temperatura 19-21
stopni Ciepła.

W ciągu następných dwóch dni
bez opadów. Temperatura w nocy 2-7,
w dzień 17-22 stopni Ciepła.

DYŻURNI WYDANIA:

Łucja BRZOWSKA
Zbigniew RUCZYŃSKA
Krystyna RUCZYŃSKA
Krystyna BOGDANOWICZ
Antonina MISZCZUK
Loreta BORKOWSKA



W dniu imienin wlebnego naszego księdza

Jerzego DĄBROWSKIEGO

Niesiesz nam głęboką wiarę, której tak jesteśmy spragnieni.
Niech cię Anioł ochrania, a Bóg prowadzi szeroką jasną
drogą, abyś głosił Słowo Boże.
Złączeni modlitwą i wiarą parafianie z Mejszagoj

(Zam. 517)



Z okazji imienin księdza

Jerzego DĄBROWSKIEGO

Ślemy z głębi serc płynące życzenia nieustających hak
Bożych, cierpliwości w znoszeniu trudów tego świata.
Zawsze z Tobą parafianie z Mejszagoj

(Zam. 518)



Z okazji imienin księdza

Jerzego DĄBROWSKIEGO

ślemy moc serdeczności. Niech zdrowie dopisuje w trudnej
misji duszpasterskiej, a Opatrzność Boża czuwa w każdym
dniu, oprómielonym nadzieją, radością, życzliwością ludz-
ką

Parafianie z Mejszagoj

(Zam. 519)

EKRANY

SKALVIA — 1 sala — 22-23.IV —
"Fortepian" — o 20. Retrospekcja filmów
I. Bergmana: 22.IV — "Uśmiechy nocy
letniej" — o 16; "Persona" — o 18; 23.IV —
"Siódma pieczęć" — o 16; "Kryki i
szepoty" — o 18;
II sala — "Dzień świstaka" (USA)
— o 19.30, "Sam w domu-2" (USA) —
o 11, 15.10, "Alpinista" (USA) o 13,
17.10.
LIETUVA — "Władca księzek" —
o 12, 14, 16. "Tajemnica góry świętego
Marabata" (Włochy) — o 18, 20.
VILNIUS — "Przygody małego
Binka" (USA) — o 11.30, 13.30, 15.30,
17.30, 19.30.
HELIOS — 1 sala — "Dary Los
Angeles" (USA) — o 11, 12.50, 14.40,

16.30, 18.20, 20. II sala — "Burzyciel-2"
(USA) — o 19.20, "Lew król" (USA) —
o 11.20, 13, 14.50, 22-23.IV "Cyborg-3"
(USA) — o 21.
PERGALĖ — "Przygody małego
Binka" (USA) — o 11.30, 14, 16.30, 19.
W foyer — wystawa od 11 do 19.30.
VINGIS — Na stulecie kina. 22-
23.IV — "Dziewczyna z Rochefort"
(Francja) — o 16.50, 22-23.IV — "Go-
dzilla przeciwko królowi Gidory" (Ja-
pania) — o 15.
AUSKA — "We dwoje" (Fran-
cja) — o 10.30, 14, 17.30. "Szalone
noce Kleopatry" (Włochy, Francja,
dla dorosłych) — o 12.20, 15.50,
19.10.
DRAUGYSTĖ — "Wspaniali po-
licjanci" (USA) — o 15, 16.45. "Z bie-
giem czasu" (Indie) — o 17, 18.45.

Kaidas ZAPRASZA DO WYPOCZYNKU
NAD MORZE ŚRÓDZIEMNE

1320 LI FRANCJA 25.05 - 05.06 11 d. 7 dni nad morzem
08.06 - 19.06 hotel 3-gwiazdkowy /śniadania/
2 wycieczki

1380 LI HISZPANIA 25.05 - 05.06 11 d. 6 dni nad morzem
08.06 - 19.06 hotel 3-gwiazdkowy /śniadania i kobi acje/
wycieczki do Barcelony i Gerony
Podróż autokarem NEOPLAN

VILNIUS 42-64-63 KAUNAS 25-76-47 KLAIPEDA 21-95-64
PANEVEŽYS 0-82-36 ALYTUS 3-47-88

FIRMA KUPUJE

suche stare świerkowe drzewo Ø 6-4 cm, długość 2,6 m.
Tel. (8-22) 69-21-64 Vilnius, (8-217) 3-26-63 Švenčionėliai.

(Zam. 482)

**Centrum szkolenia
kierowców
A. Žukauskasa**

organizuje kursy kierowców
kategorii A, B, C, D, E. Uczą
doświadczeni instruktory. Wy-
nikni egzaminów z przepisów ru-
chu drogowego w policji drogo-
wej w marcu br.; pierwsza grupa
— dwie osoby nie zdały; druga
grupa — 100 proc. zdało; trzecia
grupa — 100 proc. zdało; czwarta
grupa — 100 proc. zdało; grupa
"Femina" — 1 osoba nie zdała.
Vilnius, tel. 45-76-58.
(Zam. 512)



(+22) 26-22-28

Fax informator

Niezawodna informacja
przez całą dobę.
W sprawie zamieszczenia
informacji prosimy zwracać się
Vilnius, tel. 65-25-24,
Kaunas, (27) 22-92-26,
Klaipėda, (261) 78-274.
(Zam. 87)

**KURIER
Wileński**

DZIENNIK
SPOŁECZNO-POLITYCZNY
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Drukuje Państwowe
Przedsiębiorstwo „Spauda”

**Redaktor
Czesław MALEWSKI**

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 60 ct
SL 322

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO
"KURIERA WILEŃSKIEGO"
PRZYJMUJE SIĘ, POD ADRESAMI:

VILNIUS, jak też od godz. 9
Domu Prasy (Laisvės do 19
pr. 60, piętro 11, pokój
1114, tel. 42-69-63,
fax 42-72-65) w dniach
pracy od godz. 9 do 17,
Vilnius: * Gedimino pr. 46-1;
* Pylimo 26;

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04,
42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktual-
ności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa
i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodziny"
42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń —
42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, szolenczyński — 52-780,
święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondent —
42-90-81.

- * Gedimino pr. 2;
- * Poczta Centralna.
- * Oddziały łączności:
- * nr 41, Gerovės 29;
- * nr 48, Kojalavičiaus
131;
- * Buivydžiškės;
- * Kalvišiai;
- * Nemenčinė;
- * Nemežis;
- * Paberžė;
- * Pagiriai;

- * Rudamina;
- * Salininkai;
- * Sudervė.

KAUNAS:
Biržų 8.

Za treść ogłoszeń redakcja nie
ponosi odpowiedzialności. Opini-
nie czytelników zawarte w ogłosze-
niach nie zawsze są zbierane z opo-
nią redakcji.